Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, czwartek, dnia 13 sierpnia 1936 r. Nr. 221.

Gen. Gamelin witany z entuzjazmem w Warszawie

Warszawa, 12. 8. (PAT.). Dziś w południe pociągiem z Wiednia przybył do Warszawy szef sztabu generalnego armji francuskiej i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Maurycy Gustaw Gamelin.

Przed przybyciem pociągu na dworcu głównym ustawiła się kompanja honorowa 30 p. p. z orkiestrą. Dworzec udekorowano flagami o barwach narodowych polskich i francuskich. W salonach recepcyjnych dworca zebrali się: **generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz Śmigły**, minister spraw wojskowych **gen. Kasprzycki**, szef sztabu głównego **gen. Stachiewicz**, w zastępstwie dowódcy O. K. 1 — **gen. Bończa Uzdowski**, szef oddziału 2-go sztabu głównego **płk. Pełczyński**, komendant miasta, attache wojskowy przy ambasadzie R. P. w Paryżu płk. Fyda. Przybyli także **członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem Noelem.**

Na peronie, zgromadziła się licznie publiczność, przdstawiciele kolonji francuskiej, towarzystw i organizacyj polsko-francuskich w stolicy, delegacja związku kombatantów francuskich ze sztandarem oraz przedstawiciele prasy.

Po wyjściu z wagonu **gen. Gamelin serdecznie przywitał się z generalnym inspektorem sił zbrojnych generałem Rydzem Śmigłym.** Po powitaniu się z generalizacją, oficerami oraz członkami ambasady francuskiej, gen. Gamelin w towarzystwie gen. Rydza Śmigłego przeszedł przez peron.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową francuskiego hymnu narodowego, **gen. Gamelin odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej**, poczem przy dźwiękach marsza generalskiego przeszedł przed jej frontem, a następnie udał się do salonów recepcyjnych.

Po drodze, **licznie zgromadzona publiczność witała generała Gamelin okrzykami „Niech żyje Francja“.** Po krótkiej rozmowie w salonach recepcyjnych gen. Gamelin odjechał samochodem do zarezerwowanych apartamentów. Generałowi Gamelin towarzyszą w podróży dwaj oficerowie francuscy **mjr. Petibon ze sztabu generalnego oraz kpt. Lelaquet z ministerstwa wojny.**

Generałowi Gamelin towarzyszył z Wiednia mjr. Axentowicz ze sztabu głównego. Francuski attache wojskowy gen. D'Arbonneau spotkał generała Gamelin w Katowicach.

Gen. Gamelin odwiedzi Kraków

Warszawa, 12 sierpnia. (Telef.). Dzień dzisiejszy w Warszawie pozostaje pod znakiem przyjazdu szefa sztabu generalnego gen. Gamelina. Wszystkie pisma warszawskie zamieściły dziś artykuły wstępne, poświęcone tej wizycie oraz sojuszowi polsko-francuskiemu. Gen. Gamelin zamieszkał w Hotelu Europejskim.

Program jego pobytu przewiduje **zwiedzenie ośrodka wyszkolenia wojskowego w Rembertowie, lotniska na Okęciu, fabryki materjałów lotniczych i lotniska w Dęblinie.** Podczas wizyty gen. Gamelina będzie podejmowany śniadaniem przez poszczególne formacje wojskowe. Z większych przyjęć poza obiadami, które wydadzą generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, oraz ambasador francuski w Warszawie p. Noel przewidziane jest śniadanie wydane przez ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, obiad u ministra Becka, a w niedzielę 16 bm. **audiencja oraz śniadanie u P. Prezydenta Rzplitej.**

Warszawę ma opuścić gen. Gamelin w niedzielę po południu, **dzień poniedziałkowy spędzi w Krakowie**, a wieczorem tegoż dnia drogą na Wiedeń odjedzie do Paryża.

Serdeczny ton prasy francuskiej

Paryż, 12. 8. (PAT). Prasa paryska w dalszym ciągu poświęca uwagę wizycie gen. Gamelin w Warszawie, **podkreślając w serdecznych słowach stosunek między armją polską i francuską.** Dzienniki notują głosy prasy polskiej na temat powyższej wizyty. Kilka gazet zamieściło artykuły poświęcone Polsce i stosunkom polsko-francuskim. — „Petit Parisien“ w artykule warszawskiego korespondenta rozważa m. in. **znaczenie armji polskiej, której przypisuje wielką wartość.** W ciągu niespełna 17 lat, mimo szczupłych środków finansowych, **Polska potrafiła stworzyć jedną z najlepszych armji europejskich.** Korespondent omawia dane, dotyczące stanu armji polskiej stwierdzając, że Polska może zmobilizować 3 milj. ludzi i wskazuje na **doskonały stan kadr.** „Ere Nouvelle“ w artykule „Francja i Polska“ zaznacza, że **w stosunkach między obu krajami istniały nieporozumienia**, które zapewne obarczają obie strony, stwierdza jednak, że zarówno **Paryż, jak i Warszawa wyrażają głębokie zadowolenie z dojścia do skutku wizyty gen. Gamelin.** „Journal des Debats“ oraz „Information“ ogłaszają telegramy ze streszczeniami głosów prasy polskiej.

Zainteresowanie prasy niemieckiej

Berlin, 12. 8. Wizyta gen. Gamelin w Warszawie nie przestaje być przedmiotem zainteresowania prasy niemieckiej, która ogłasza dalsze informacje w tej sprawie.

„Lokal Anzeiger“ powołując się na francuskie koła poinformowane zapowiada, iż **gen. Gamelin omówi w Warszawie z gen. Rydz Śmigłym wszystkie zagadnienia, mogące wyniknąć ze współdziałania obu armji w myśl sojuszu francusko-polskiego.**

„Berliner Tageblatt“ przytacza głosy dzienników polskich rozmaitych kierunków politycznych **na temat doniosłego znaczenia tej wizyty.**

* * *

Londyn, 12. 8. (PAT). Wizyta gen. Gamelin w Polsce w dalszym ciągu zajmuje uwagę prasy angielskiej. „Dily Telegraph“ stwierdza **serdeczny ton prasy polskiej pod adresem Francji i Gen. Gamelin.**

B. ambasador Filipowicz przestał być prezesem P. P. R.

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.). **W tych dniach odbyła posiedzenie Rada Naczelna Polskiej Partji Radykalnej, na czele której stał b. ambasador Filipowicz. Przebieg obrad był bardzo burzliwy, w rezultacie czego został wybrany nowy Zarząd, na czele którego stanął b. minister Czechowicz, a jako wiceprezesi poseł Płonka, prezes Związku Podoficerów Rezerwy Jakubowski oraz p. Zagajewicz. Sekretarzem został p. Pytlasiński. W skład zarządu jako zwykły członek wszedł m. in. p. Filipowicz.**

— -o- —

POGŁOSKI O BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ MIĘDZY SOWIETAMI A CZECHOSŁOWACJĄ.

Berlin, 12. 8. (PAT). Poselstwo rumuńskie w Berlinie komunikuje, że wiadomości części prasy zagranicznej o tem, jakoby zamierzano wprowadzić bezpośrednią komunikację ZSRR. z Czechosłowacją przez Rumunję, budując w tym celu kilka nowych lonji kolejowych, są bezpodstawne. W rzeczywistości mowa jest jedynie **o przerobieniu istniejącej już linji kolejowej, łączącej Czechosłowację z Rumunją z jednotorowej na dwutorową.**

Powstańcy prą naprzód

Burgos 12 sierpnia (PAT) Komunikat głównej kwatery północnej armji powstańczej podaje, że w dniu wczorajszym prowadzona była ożywiona działalność na froncie Guadarrama. Natomiast na froncie Somosierra panował spokój. Kolumny, operujące w Guipuzcoa wzmogły swą akcję na Tolosa. Kolumny z Burgos odniosły cenny sukces w Belchite, a kolumny z Galicji posuwają się nadal do Asturji, mimo oporu przeciwnika. Armja południowa rozwija swą akcję z Andaluzji na wschód, a z Estramadury na północ. Efensywa na Tolosa rozwijała się przez cały dzień wczorajszy, doprowadzając do zajęcia Guipuzcoa. Wojska powstańcze weszły do Tolosa nie spotykając większego oporu. Straty powstańców w porównaniu ze stratami wojsk rządowych są bardzo nieznaczne. **Po wejściu do miasta powstańcy znaleźli członka gwardji cywilnej, przywiązanego do karabinu maszynowego.** Wojska rządowe przed ustąpieniem z Tolosa rozstrzelały 14 notabli. Zajęcie Tolosa **zapowiada rychły upadek San Sebastian.**

Ludność opuszcza San Sebastian

Burgos, 12 sierpnia. (PAT). Władze powstańcze ogłaszają, **że po zajęciu m. Tolosa ludność poczęła opuszczać m. San Sebastian. Z ulic miasta znikła milicja.** Magistrat uprzedził mieszkańców, że wobec odcięcia wodociągów od źródeł wody należy zaopatrywać się w wodę ze studzien, leżących poza miastem.

Zacięte walki pod Badajoz

Lizbona, 12. 8. (PAT.). Radjostacja powstańcza w Sevilli podaje, że kolumna wojsk rządowych, która wyruszyła z Madrytu dla wzmocnienia oddziałów milicji, broniących Badajoz, natknęła się w połowie drogi na kolumnę powstańczą pod wodzą płk. Castejon, złożoną z żołnierzy Legji Cudzoziemskiej i marokańskich. **Wywiązała się zacięta bitwa, która trwała kilka godzin. Kolumna rządowa została zniszczona, a na polu walki pozostało 250 zabitych. Uciekające oddziały rządowe pozostawiły wielką liczbę samochodów pancernych oraz znaczne ilości broni i amunicji.**

Bitwa ta, jeżeli wiadomość powyższa jest prawdziwa, przyczyni się do szybkiego zajęcia Badajoz przez powstańców. Źródła portugalskie donoszą, że oddziały milicji odczuwają brak amunicji i broni, chociaż rząd madrycki przyrzekł pospieszyć im z pomocą. Natomiast wojska powstańcze, maszerujące na Badajoz, posiadają armaty, karabiny maszynowe i samoloty.

—o-o-o—

Rozstrzelanie skazanych generałów

Burgos, 12. 8. Na wiadomość o wydaniu wyroku śmierci na generałów powstańczych Goddeda i Burriela, **rząd powstańczy w Burgos zapowiedział, że w razie gdyby wyrok został wykonany, zarządzi stracenie oficerów wojsk rządowych, którzy są już w niewoli powstańców lub dostaną się do niewoli.**

Sąd, który wydał wyrok, zwrócił się o jego zatwierdzenie do rządu madryckiego. Wyrok został zatwierdzony, jak ogłosiła nieznana radjostacja hiszpańska. **O godz. 6.20 we środę obaj generałowie — według wiadomości radjostacji z Barcelony — zostali rozstrzelani w forcie Mont Juich.** Niewątpliwie wywoła to zaostrzenie wzajemnych bratobójczych walk.

400 wyższych oficerów w jednem więzieniu madryckiem

W największem więzieniu madryckiem znajduje się 1.800 więźniów, w tem 400 wyższych oficerów, a wśród nich generałowie: Fonjul, Capez i Montesinos. Pozatem jest w więzieniu 700 członków „Falangi Faszystowskiej“, a wśród nich przywódcy: Ruiz de Alda, Sanchez Mazas. Uwięzieni są też od paru dni przywódca liberałów Melqiades, Alvarez i przywódca agrarjuszy Martinez de Velasco.

Wygórowane żądania kongresu żydowskiego

Genewa, 12. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie światowego kongresu żydowskiego, poświęcone wyłącznie **sprawie ogniska narodowego żydów w Palestynie.** Mówcy domagali się **przyznania żydom prawa emigracji** do Palestyny we wszelkich rozmiarach możliwych i swobodnego rozwoju tego kraju, który dzięki pracy kolonistów już się wzbogacił. W dyskusji poruszano również **kwestję zobowiązań Anglji, jako państwa mandatowego w dziedzinie** ułatwiania imigracji i ochrony żydów przed niektórymi żywiołami arabskimi, przez wydanie właściwych zarządzeń.

—oo—

Anglja i Afryka Południowa nie dadzą kolonij Niemcom.

Johannesburg 12 sierpnia. (PAT). Minister obrony Pirow oświadczył na zebraniu politycznem, że Afryka Południowa, ani W. Brytanja w żadnych okolicznościach nie mogą brać pod uwagę sprawy zwrotu Niemcom Tanganiki lub Południowo-Zachod. Afryki. Powinny być znalezione **inne sposoby za zadośćuczynienia aspiracjom kolonjalnym Niemiec.**

— o:o:o —

Memorjał rządu madryckiego
w sprawie nieinterwencji państw

Paryż, 12. 8. (PAT.). Koła miarodajne nie ujawniają przebiegu wczorajszej rozmowy min. Delbos'a z ambasadorem Hiszpanji De Albornoz. Podobno ambasador wręczył ministrowi **memorjał rządu hiszpańskiego w sprawie francuskiego projektu nieinterwenjowania w sprawach Hiszpanji.**

W pierwszej części memorjału rząd hiszpański wskazuje, że zawieszenie wywozu sprzętu wojennego do Hiszpanji przed zawarciem umowy międzynarodowej w tej sprawie nie odpowiada wymaganiom neutralności, którą powodował się rząd francuski, podejmując swoją inicjatywę, gdyż **inne mocarstwa nie wydały analogicznych zarządzeń i powstańcy nadal otrzymują broń z zagranicy.** Rząd hiszpański nie ma nic przeciwko umowie międzynarodowej o nieinterwencji, o ile wezmą w niej udział wszystkie państwa, mogące dostarczać sprzęt wojenny. Rząd hiszpański domaga się, aby zorganizowano kontrolę wykonania tej umowy przez komisję międzynarodową **i aby wybrzeży Hiszpanji pilnowały okręty różnych państw tak, aby neutralność była istotnie ściśle przestrzegana, a kontrabanda broni uniemożliwiona.** Dalej rząd hiszpański podkreśla, że **polecił swoim okrętom opuszczenie Tangeru w trosce o pokój powszechny.**

Z drugiej strony czynniki miarodajne zachowują również milczenie co do treści noty włoskiej, która przyjmując w zasadzie tekst propozycji francuskiej, uzupełnia ją przez poprawki. Podobno poprawki te polegają na wprowadzeniu do umowy **zakazu przesyłki do Hiszpanji funduszów, pochodzących ze zbiórki publicznej i zakazu rekrutowania ochotników do walki w Hiszpanji.**

W 200 miejscowościach obchody Stron. Ludowego

Warszawa, 12 sierpnia (Telef.). Stronnictwo Ludowe zgłosiło **200 podań do władz administracyjnych o zezwolenie na obchody w dniu 15 sierpnia w różnych miejscowościach w kraju.** Gdzieniegdzie delegaci komunistycznych związków zawod. zwrócili się z propozycją do miejscowych działaczy lud., by zgodzono się na przyłączenie się komunistów do manifestacyj ludowców. **Propozycje zostały przez ludowców odrzucone.**

W Mińsku Mazowieckim PPS. postanowiła przyłączyć się do manifestacyj Stron. Ludowego i sformować oddzielny pochód za pochódem Stron. Ludowego.

Minister W. R. i O. P.
przedstawicielem rządu na Synodzie

Warszawa, 12. 8. (PAT). Dnia 12 b. m. premjer gen. Sławoj-Składkowski przyjął Kardynała Prymasa Polski Hlonda, który zaprosił przedstawiciela rządu na uroczystość otwarcia pierwszego Synodu plenarnego w Rzeczypospolitej Polskiej. P. premjer podziękował Jego Eminencji za zaproszenie oraz za udzielone informacje. Przedstawicielem rządu na wspomnianą uroczystość będzie minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego **prof. Świętosławski.**

——oo——

Jeszcze nie wydano rzekomej odezwy Witosa

Warszawa, 12 sierpnia. (Telef.). Redakcja „Gazety Polskiej" zobowiązała się wydać przedstawicielom Stronnictwa Ludowego egzemplarz odezwy z rzekomym podpisem W. Witosa dopiero dziś po południu. Wobec tego **Sekretarjat Stronnictwa Ludowego w dalszym ciągu nie może zająć stanowiska wobec odezwy.**

Chcą mieć „wiciowców" w obozie rządowym

Warszawa, 12. 8. (Telef.). W programie nowego obozu rządowego, wysunięte ma być, jak wiadomo, na pierwszy plan **wzmożenie reformy rolnej.** W związku z tem organizatorzy nowego obozu rządowego zabiegają o utworzenie w ramach przyszłego stronnictwa **silnej grupy ludowej.** Tworzenie jej powierzono trzem działaczom, a mianowicie pp. **Rogowi, Olewińskiemu i Krzewskiemu.** Usiłują oni nawiązać **bliższy kontakt przedewszystkiem z organizacją młodzieży ludowej „Wici"**, mając nadzieję, że wobec luźnego związku, jaki ją łączy ze Stronnictwem Ludowem, znajdą się tam żywioły odpowiednie dla nowego Stronnictwa Ludowego.

× ooo ×

Strajk okupacyjny w Warszawie

Warszawa, 12. 8. (Telef.). Drugi już dzień trwa strajk okupacyjny **pracowników Tow. Ubezpieczeń na życie „Vita" i Krakowskie** w Warszawie. Strajkujący w liczbie ponad 40 nie opuszczają biur ani w dzień, ani **w nocy.** Blisko **połowę strajkujących stanowią kobiety.** Powodem strajku stała się redukcja 10 długoletnich pracowników i dotkliwe obniżenie uposażeń przeważnej części pozostałych pracowników.

Żydzi z Przytyka nie będą zwolnieni

Warszawa, 12 sierpnia (Telef.). Starania obrońców żydów, skazanych w procesie przytyckim o zwolnienie ich za kaucją do rozprawy apelacyjnej spotkały się z odmową Sądu. Siedmiu żydów z Leską na czele pozostaje nadal w więzieniu.

—— o-o-o ——

Pogłoski o sprawdzaniu zeznań podatkowych sen. Kleszczyńskiego

Warszawa, 12. 8. (Tel.). W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski, że w ostatnich dniach z polecenia urzędu skarbowego przeprowadza się **dokładne sprawdzanie zeznań podatkowych**, za kilka ostatnich lat, **prezesa Krakowskiej Izby Rolniczej senatora Kleszczyńskiego.** Sen. Kleszczyński jest, jak wiadomo, w obozie rządowym bliskim t. zw. grupie pułkownikowskiej i nieraz występował z ostrą krytyką obecnej polityki finansowo-skarbowej.

Za mało wywozimy do Szwajcarji.

Warszawa, 12. 8. (Tel.). Rokowania handlowe polsko-szwajcarskie rozpoczną się 24 bm. w Bernie. Delegacji polskiej przewodniczyć będzie radca Min. Przemysłu i Handlu dr. Stoga, a z ramienia Biura Traktatowego Samorządów i Organizacyj Gospodarczych weźmie udział w rokowaniach dr. Battaglia. **Rozmowy handlowe ze Szwajcarją mają na celu m. in. zwiększenie kontyngentów eksportu polskiego do Szwajcarji, gdyż dotąd obroty towarowe ze Szwajcarją dają saldo ujemne. W ciągu minionego półrocza wywieźliśmy do Szwajcarji towarów za około 5 miljonów zł., a przywieźliśmy za 12,300.000 zł.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 8. (Tel.). Giełda dewizowa: Holandja 361.00, Berlin sprzedaż 203.98, kupno 212.92, Bruksela 89.58, Gdańsk sprzedaż 100.20 kupno 99.80, Kopenhaga 119.20, Londyn 26.70, Nowy Jork sprzedaż 5.32 3/4, kupno 5.30 1/4, Paryż 35.00, Praga 21.96, Sztokholm 137.65, Zurych 173.30, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Medjolan sprzedaż 42.00, kupno 41.80, Marka niemiecka srebrna sprzedaż 150.00, kupno 145.00.

Papiery procentowe: 7% pożyczka stabilizacyjna 47.75, 3% premjowa inwestycyjna pierwszej emisji 64.50, drugiej emisji 62.50, 5% konwersyjna 46.00.

Akcje: Bank Polski 97.50. Warszawskie Towarz. Fabryki Cukru 27.50, Węgiel 14.25, Lilpop 13.00, Modrzejów 5.75, Ostrowiec 28.75 Starachowice 33.00. W obrotach prywatnych 4% pożyczka konsolidacyjna 43.00.

Wizyty gen. Gamelina

Warszawa, 12. 8. (PAT). Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej **gen. Gamelin**, złożył dziś wizytę generalnemu inspektorowi sił zbrojnych **gen. Rydzowi Śmigłemu**, który go rewizytował.

Następnie **gen. Gamelin** złożył wizyty p. prezesowi rady ministrów **gen. Sławoj-Składkowskiemu**, ministrowi spraw wojskowych **gen. Kasprzyckiemu**, ministrowi spraw zagranicznych **J. Beckowi** i szefowi sztabu głównego **gen. Stachiewiczowi.** W godzinach południowych ambasador Noel podejmował gen. Gamelin śniadaniem w ścisłym gronie. **Wieczorem gen. Rydz-Śmigły podejmował gen. Gamelin obiadem, w którym wzięli udział wyłącznie wojskowi.**

——ooo——

Trudności w handlowych rokowaniach polsko-włoskich

Warszawa, 12 sierpnia. (Telef.) Prowadzone w Rzymie rokowania handlowe polsko-włoskie, które objąć mają także umowę turystyczną natrafiły niespodziewanie na trudności, wysunięte ze strony włoskiej. — **Spodziewane zawarcie układu jeszcze w ciągu tego miesiąca uległo odroczeniu. Jednym z tematów rokowań jest m. in. zabezpieczenie dostaw węgla polskiego do Włoch.** Dostawy węgla nie zostały przez Polskę przerwane nawet w okresie antywłoskich sankcyj gospodarczych, gdyż węglem płaciliśmy za dwa statki, wykonane przez stocznię włoską na podstawie dawnej zawartej umowy. **Strona włoska pragnie podobno uzyskać nowe zamówienia które byłyby zapłacone węglem.**

MIN. PONIATOWSKI WYGŁOSI PRZEMÓWIENIE.

Warszawa, 12. sierpnia. (Telef.) Z okazji święta żołnierza wygłosi przemówienie przez radjo w sobotę 15 sierpnia, minister rolnictwa Poniatowski.

Kobiety zbuntowały się
przeciw przymusowej pracy w fabryce niemieckiej.

Warszawa, 12. 8. (Telef.). Agencja Press donosi z Wiednia: Na polecenie urzędu pracy deportowano z Lipska **kilkaset kobiet, które odmówiły przystąpienia do przymusowej pracy w fabryce przemysłu wojennego w Reinsdorf.** Powodem buntu kobiet była okoliczność, że warunki pracy w tej fabryce są bardzo ciężkie i połączone z niebezpieczeństwem dla życia. Pomimo gróźb i teroru kobiety odmówiły przystąpienia do pracy i **zaryzykowały tem samem wysiedlenie a może nawet i pobyt w obozie koncentracyjnym.**

Zwiększenie floty powietrznej St. Zjedn.

Waszyngtin, 12. 8. (PAT). Departament stanu do spraw wojny podpisał w tych dniach kontrakt na **dostawę 150 najpotężniejszych na świecie samolotów.** Zamówienie otrzymała „Wright Aeronautical Corporation" w Paterson. Samoloty te są przeznaczone do lotów na wielkich wysokościach. Są to maszyny typu „Cyclone Douglas", o 1000 H. P. **Za zamówienie to rząd zapłaci 1.327.200 dolarów.**

Post w Grecji dla zaoszczędzenia dewiz

Ateny, 12. 8. (PAT). Rząd gen. **Metaxasa** wyasygnował 10 miljonów drachm **na nabycie** budynków w Atenach, Pireusie, **Salonikach**, Patras, Vollo i Kawalli na potrzeby tworzonej przez władze administracyjne organizacji robotniczej. **Wydano zarządzenie o zakazie sprzedaży i spożycia mięsa w środy, piątki, a to celem zaoszczędzenia** dewiz. Prasa donosi, że **zarówno w armii jak i w marynarce prowadzona jest usilna propaganda komunistyczna.**

Niemieccy prawnicy zwiedzają Polskę

Warszawa, 12. 8. (Telef.). Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka młodych prawników niemieckich, złożona **z 60 osób z oficjalną wizytą do Związku Zrzeszeń Młodych Prawników Rzplitej. Dziś minister sprawiedliwości** przyjął uczestniczących w wycieczce kierowników Zw. Młodych Prawników Niemieckich oraz przedstawicieli Rady Naczelnej Zw. Zrzeszeń Młodych Prawników Polskich. Wycieczka wyjedzie w **piątek rano do Krakowa** a stamtąd uda się przez Katowice do Niemiec.

Półurzędowe informacje
w sprawie śledztwa przeciwko Parylewiczowej

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.). Dnia 11 b. m. **powrócił** do Warszawy kierownik nadzoru prokuratorskiego przy ministrze sprawiedliwości, prokurator Sądu Najwyższego **Olgierd Kryczyński, który wyjeżdżał do Krakowa celem zapoznania się ze stanem śledztwa w sprawie Wandy Parylewiczowej.** Jak donoszą półoficjalnie, śledztwo w tej sprawie prowadzone jest z całą energją. Specjalnie zmontowany aparat śledczy pod kierownictwem sędziego Korusiewicza, któremu dodano do pomocy sędziego Tadeusza Restora, **sprawdza obfity materjał, zgromadzony w trakcie dochodzeń prokuratorskich i po szeregu rewizjach.** Niezależnie od ścigania karnego zostały wszczęte w związku z tą sprawą na terenie Apelacji Krakowskiej dochodzenia dyscyplinarne, przyczem jeden sędzia okręgowy został zawieszony w swoich czynnościach, zaś przeciwko jednemu z notarjuszy prowadzone są dochodzenia dyscyplinarne, połączone z wnioskiem o zawieszenie go w czynnościach. Ponadto wyniki śledztwa wskazują, iż **Wanda Parylewiczowa dopuściła się przywłaszczenia większych sum pieniężnych na szkodę organizacyj społecznych, w których pracowała, m. i.** na szkodę Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Rodziny Sądowej.

—ooo—

W dwójkach ze sternikiem
Polacy na czwartem miejscu

Gruenau, 12 sierpnia. (PAT). W przedbiegach dwójek ze sternikiem w Gruenau Polska startowała w pierwszym przedbiegu, zajmując czwarte miejsce. 1) Niemcy — 7:27.3, Włochy 7:33 6, 3) Węgry 7:36,6, 4) Polska 7:53.9, 5) Ameryka 7:55.6, 6) Brazylja 8:13.7. Z tego przedbiegu Niemcy weszły do finału. Polska ma jeszcze szanse zakwalifikowania się do dalszych rozgrywek.

— * * * —

Pierwsze zwycięstwo polskich szablistów

Berlin, 12 sierpnia. (PAT.) W środę rozpoczęły się wstępne rozgrywki w szabli drużynowej. **Polska walczyła w czwartej grupie z Grecją, wygrywając zdecydowanie 9:3.**

W skokach pływackich pań tryumfowała również Amerykanka

Berlin, 12 sierpnia. (PAT). W skokach pływackich pań Ameryka powtórzyła swój triumf, zajmując podobnie jak i w skokach panów **pierwsze trzy miejsca i wszystkie medale olimpijskie:** 1) Gestring 2) Rawls, 3) Pynton-hill, 4) Daumerlang (Niemcy), 5) J. Jordan (Niemcy), 6) Osawa (Japonja).

Medica zwycięscą na 400 mtr stylem dowolnym

Berlin, 12. 8. W finale na 400 mtr. stylem dowolnym panów mistrzostwo olimpijskie zdobył Medica (Ameryka), uzyskując czas 4:44,5 (nowy rekord olimpijski), 2) Uto (Japonja) 4:45,6, 3) Makino (Japonja) 4:48.1, 4) Flanagan (Ameryka) 4:52,7, 5) Negami (Japonja) 4:53,6, 6) Taris (Francja) 4:53,8.

— × o × —

Jak żydzi „przelewali krew" za Polskę!

W Genewie obraduje „Pierwszy Światowy Kongres Żydowski"... „Pierwszy" dlatego, że biorą w nim udział po raz pierwszy reprezentacje prawie wszystkich ugrupowań żydowskich, a więc nie tylko syjonistów, jak było dotychczas.

Jest to ważne. Dowodzi bowiem, że się żydostwo konsoliduje wewnętrznie i na wzbierający w całym świecie antysemityzm odpowiedzieć chce atakiem zjednoczonego narodu.

Brak w Genewie tylko — zdaje się — żydów z Rosji. Ale to jest zrozumiałe. Nie potrzebowali przyjeżdżać do Genewy z zapewnieniem swej solidarności z żydostwem światowem. I tak wszyscy wiedzą, że Rosja Sowiecka z całym swoim aparatem państwowym i z Kominternem stoi do dyspozycji żydostwa.

Brak jeszcze żydów z samych Niemiec. Są to pogodzeni z hitleryzmem kapitaliści i ich obecność w Genewie byłaby kongresowi nie na rękę.

GDZIE ŻYDOM DOBRZE?

Jeśli o przebiegu kongresu wolno sądzić ze sprawozdań prasy żydowskiej, to trzeba powiedzieć, że obrady żydów upływają pod wrażeniem narastania fali antysemityzmu w całym świecie.

W dn. 11 b. m. przedstawiciele poszczególnych krajów zdawali sprawę z warunków, w jakich żyją żydzi. Pokazuje się, że są właściwie tylko cztery kraje, w których się żydom dobrze powodzi, a to: Stany Zjednoczone, Kanada, Włochy i Czechosłowacja. Pozatem wszędzie szaleje antysemityzm, a rządy okazują mu daleko idącą tolerancję, jeśli już nie poparcie, — albo też antysemityzm jest w stanie powolnego, lecz systematycznego wzrostu.

ŻYDZI Z POLSKI.

Oczywiście Polska odgrywa na kongresie dużą rolę. Żydostwo w Polsce reprezentują tak znane figury, jak pp.: Gottlieb, Rozmarin, Rubinstein, Sommerstein, Prylucki, Rafał Szereszewski, rabin Brodt, inż. Thon i inni.

Zdaje się, że delegacja żydów z Polski chce zainteresować kongres specjalnie sprawą antysemityzmu w Polsce i uczynić go — obok sprawy palestyńskiej — drugim głównym przedmiotem obrad w Genewie.

O tem świadczy deklaracja odczytana w imieniu całej delegacji z Polski, nawet w imieniu lewicowych, socjalistycznych, organizacyj.

Ważniejszy z niej wyjątek cytujemy w „Przeglądzie Prasy". Tu chcemy zwrócić uwagę na jeden „argument", który żydzi wysuwają w obronie swych praw w Polsce. Jest nim powiedzenie, że żydzi „przelewali krew" w obronie Polski.

W obronie niepodległości Polski przelewali Polacy krew w latach od r. 1918—1920. Jakże się wtedy zachowali żydzi?

KOMUNIKATY SZTABU JENER.

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w komunikatach Sztabu Generalnego z wojny bolszewickiej... Komunikat z 21. VIII. 1920 r. — a więc już po zwycięstwie wojsk polskich pod Warszawą — stwierdza, że pod Dubienką po stronie bolszewików walczy ochotniczy oddział żydów z Włodawy (!)... Komunikat z 24. VIII. donosząc o zajęciu Białegostoku stwierdza, że wojska polskie musiały o to miasto walczyć nie tylko z wojskami bolszewickiemi, ale i

„z miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi sowieckie".

Socjalista L. Wasilewski w swej książce: „Piłsudski, jakim go poznałem" — przytacza list Piłsudskiego do Paderewskiego, pisany po zdobyciu Wilna, w którym autor pisze o nienawiści Polaków do żydów wileńskich za to, że

„z okien strzelali do wkraczających w mury miasta wojsk polskich (I. dyw. legjonów)".

Również nie podejrzany o sympatje dla antysemityzmu, ś. p. Jan Dąbski, w swoich wspomnieniach z udziału w pertraktacjach pokojowych w Rydze notuje:

„przejeżdżając przez miasteczko Kałuszyn z przykrem zdumieniem zauważyliśmy, że całe miasteczko tonęło w czerwonych chorągiewkach. Ci już na pewno zwątpili w zwycięstwo wojsk polskich i przygotowywali się do „nowego reżimu", — jak się okazało, trochę za wcześnie".

To samo zauważył w Białej Podlaskiej.

KRUCHE PODSTAWY PRAWA.

Żydzi, którzy redagowali swoją deklarację w Genewie, doskonale pamiętają te wypadki. I wiedzą, jaki był udział żydów w obronie Polski przed hordami bolszewickiemi. Mimo to twierdzą, że „przelewali krew" za Polskę.

Robią to oczywiście tendencyjnie. To, co było odczytane w Genewie w imieniu delegacji żydów z Polski, pójdzie w świat za pośrednictwem usłużnej dla żydów prasy socjalistycznej, liberalnej i masońskiej. Gotowi się znaleźć we Francji, lub w Anglji, czy w Ameryce publicyści, skorzy do rozdzierania szat, że Polska chce się pozbyć elementu, który „przelewał krew" w jej obronie. Dla nich powinno się przetłómaczyć i oddać do użytku słowa historyka tej miary, co Wacław Sobieski, który w III t. swych „Dziejów Polski" pisze:

„W czasie cofania się gen. Szeptycki trzykrotnie przesyłał do Naczelnego Dowództwa W. P. raporty o zdradzie oficerów żydów, zaś pod Radzyminem bataljon wartowniczy składający się z żydów, przeszedł na stronę bolszewików. Wśród zbiegłych do Górnego Śląska a następnie wydanych władzom polskim było: dezerterów 202, w tem żydów 196, uchylających się od służby wojskowej 411, w tem żydów 393, działających na szkodę państwa polskiego 328, w tem żydów 325".

My zaś powiemy:

Gdyby prawa żydów w Posce ograniczały się do praw wynikających z tego „przelewania krwi" za Polskę, to żydzi nie mieliby żadnych praw...

Ale się do tego „faktu" nie ograniczają, i w tem jest szczęście dla żydów. Nasza etyka i nasza konstytucja gwarantuje im prawa lokatora i te im pozostaną tak długo, jak długo nie nastąpi ich emigracja z Posk.

J. P.

Przegląd prasy...

Bałamuctwa „Kurjera Por." w sprawie Hiszpanji

„Kurjer Poranny" bałamuci w sprawie Hiszpanji. Trudno mu stanąć wprost po stronie „Frontu Ludowego" w Hiszpanji, ale za to występuje przeciw powstańcom. Ostatniego rządu hiszpańskiego broni jako umiarkowanego.

„Od miesięcy już coprawda — pisze — najlepsi obserwatorzy spraw hiszpańskich twierdzili, że stan, stworzony w Hiszpanji po wyborze Azany na prezydenta, i po przyjściu do władzy rządu „Frontu ludowego", jest jedynie prowizoryczny, i że Hiszanję czeka nieuchronnie nowa rewolucja.

Spodziewano jest jednak tej rewolucji z lewej strony. Rząd powołany przez Azanę był wszakże rządem lewicy mieszczańskiej. Socjaliści w nim udziału nie wzięli, a lewe ich skrzydło pod wodzą Larga Caballera, oraz komuniści wyraźnie dążyli do rozgrywki o zdobycie władzy.

Znawcy więc stosunków hiszpańskich twierdzili, że w krótkim czasie Azana i jego ministrowie, zwolennicy demokracji parlamentarnej, będą musieli stanąć na czele frontu antykomunistycznego.

Jak wiadomo, sprawy potoczyły się wręcz przeciwnie. Rewolucję zrobili faszyści i legalny rząd hiszpański, który wyszedł z wyborów demokratycznych, **zmuszony (?) został (?)** do przymierza z najskrajniejszemi elementami w celu zdławienia rebelji".

„Kurjer Poranny" ma kiepskie informacje z Hiszpanji. Rządy ostatnie opierały się na skrajnej lewicy, która je w parlamencie popierała. O tem „K. P." nie wie... A już szczytem jego ignorancji jest wiadomość, jakoby p. Azana i jego ministrowie mieli zamiar stanąć na czele frontu antykomunistycznego i dopiero wybuch rewolucji „zmusił" ich do przymierza z komunistami... I takie wierutne fałsze drukuje organ polskiego rządu na czele numeru!

Tylko „wojskowa" wizyta

Przybywającego do Polski gen. Gamelin „Gazeta Polska" wita jakby z pewną rezerwą. W swym powitalnym (!) artykule polemizuje z „niektórymi organami prasy europejskiej", które wiążą jakieś „sensacje polityczne" z tą wizytą. I oświadcza, że wizyta ma charakter wojskowy.

„Niema — pisze — i nie może być mowy o jakiejkolwiek zmianie wytycznych polityki polskiej, zaś sojusz z Francją zajmował w polityce tej zawsze — i zajmuje nadal — miejsce, odpowiadające jego znaczeniu dla obu krajów.

Wizyta gen. Gamelin sama w sobie, bez sensacyjnych dodatków, ma dostateczną wagę, jako kontakt osobisty najwyższych dowódców, naczelnych kierowników prac nad obroną państwa w Polsce i we Francji. Wobec zmian szybkich i głębokich, zachodzących w okresie powojennym w Europie, żywa i bezpośrednia wymiana poglądów pomiędzy osobistościami odpowiedzialnemi musi mieć miejsce, aby sojusze i układy nadążały za życiem. To też wiadomość o przybyciu generała M. G. Gamelin do Warszawy, jak również o zamierzonej w niedługim czasie wizycie generała E. Śmigłego Rydza w Paryżu — opinja polska przyjęła ze szczerą radością i głębokim zadowoleniem".

Zdaje się, że Berlin lepiej jest poinformowany o charakterze wizyty gen. Gamelin. niż redakcja „Gazety Polskiej".

Żydostwo za „Frontem Ludowym"

„Warszawski Dziennik Narodowy" zwraca uwagę na przemówienia p. Wise i Goldmana na światowym kongresie żydowskim w Genewie.

„Z obu tych — pisze dziennik warszawski — programowych przemówień wynika, że żydostwo, tak jak i dotychczas, wiążąc będzie całą swoją karjerę z antynarodowemi ruchami w Europie. „Front Ludowy", jako najdoskonalszy wyraz tych ruchów, będzie nadal benjaminkiem żydów, popieranym przez nich zapomocą wszelkich rozporządzalnych przez nich środków. „Front" ten będzie w swoim rozwoju szybko ewoluował ku komunizmowi, przygotowując rewolucję w tych wszystkich krajach, na których żydom zależy".

Żydzi z Polski w Genewie

„Nowy Dziennik" podaje deklarację żydów z Polski odczytaną w dn. 10 b. m. Czytamy w niej skargę na „odnośne (!) czynniki", że nie bronią żydów przed antysemityzmem. A potem — o żądaniu emigracji żydów z Polski.

„Ostatnio — brzmi deklaracja — żąda się od mas żydowskich, by wyemigrowały. Hasła te są wyzyskiwane przez antysemitów polskich dla polityki, która zmierza do odstawienia mas żydowskich, jako żywiołu obcego, który musi być wyparty ze swoich pozycji gospodarczych i wypędzony z kraju, w którym zapuścił swe korzenie od wielu stuleci i któremu pomagał w odbudowie kraju i za kraj ten **przelewał swoją krew(?)**. Żydom tym odmawia się praw do życia i swobody rozwoju w Polsce na równi z innymi obywatelami.

Trzy i pół miljonowa ludność żydowska w Polsce nie pozwoli jednak się sterroryzować i nie podda się rozpaczy".

Gen. Sławoj-Składkowski „antysemitą"

P. Grynbaum pisze w brukselskiej „Tribune Juive" o wyroku w sprawie Przytyka:

„Rząd Składkowskiego jest rządem antysemickim, rządem pogromów. Pod jego rządem masakra szła za masakrą w tempie przyśpieszonem. Krew żydowska spłynęła w Mińsku Mazowieckim, w Myślenicach, we Lwowie i w innych miejscach".

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wojna domowa w Hiszpanji widziana oczami Hiszpanki

Znakomita powieściopisarka hiszpańska p. Zofja Casanova, mieszkająca od dłuższego czasu w Polsce, wypowiada w „Kurjerze Poznańskim" ciekawe poglądy na temat przyczyn wojny domowej w Hiszpanji. Ze względu na powszechne zainteresowanie wypadkami na półwyspie Iberyjskim warto zacytować parę wyjątków z tego artykułu.

P. Casanova oskarża o niedołęstwo — polityków z czasów monarchji. Tolerowali bowiem socjalizm i nic nie robili, by mu przeciwstawić coś pozytywnego.

„Od 25 lat — pisze dalej — socjalizm organizował się w Hiszpanji systematycznie i wytrwale. Znałam przywódcę socjalizmu hiszpańskiego Pablo Iglesias. Dyskutował ze mną o pracy swej i celach. Był idealistą, człowiekiem dobrej woli, bez namiętnej nienawiści i, gdyby zobaczył dzisiejszych socjalistów hiszpańskich, poddanych Moskwie, wyrzekłby się ich napewno.

Jeszcze nie zdołano pochować ofiar wiel kiej wojny, gdy Lenin zapowiadał już w Piotrogrodzie, że po opanowaniu Rosji trzeba zdobyć Hiszpanję. A rok później Kozacy przechodzący przez Humań, mówili, że — idą na Madryt...

Tymczasem w Madrycie i w całej Hiszpanji żyło się w zupełnej beztrosce: ludzie zamożni i nowobogaccy w największym zbytku, a włościanie i robotnicy w dobrobycie, spowodowanym zyskami wojennemi. Rosja jest bardzo daleko — mówiono mi — i niema czego się obawiać... Przez granicę zaś Hiszpanji ciągle przejeżdżali tajni agenci Moskwy; księgarnie roiły się od tłómaczeń bolszewickich.

Kiedy w marcu 1931 roku, przyjęta przez Alfonsa XII i zapytana dlaczego zmieniłam motyw przewodni swych artykułów i dlaczego przestałam pisać o Bolszewji, odpowiedziałam szczerze, że kilkanaście lat piszę o Rosji, i że czas, aby inni się nią zajęli, wtedy król odrzekł:

— Niech pani pisze wytrwale o niebezpieczeństwie, bo tu nikt nie wierzy, nikt nie chce wierzyć.

W trzy tygodnie potem Hiszpanja była republiką masońską.

Kilka dni przed zbrodniczym zamachem nadzwyczajki hiszpańskiej na znakomitego posła Calvo Sotelo powiedział on w parlamencie:

— Byłby nierozsądny ten, któryby chciał dziś walczyć o monarchję, ale wojsko musi podjąć walkę z anarchją.

Tak się też stało i dziś w całej Hiszpanji żołnierz, wespół z chłopkiem cywilnym bronią ojczyzny przed zagładą bolszewicką.

Przyszłość Hiszpaji zdecyduje się w najbliższym czasie w górach Guadarramy, pamiętnych dla Polaków. Walka toczy się na życie i śmierć. Od inwazji napoleońskiej podobnej zawieruchy nie było. Wszystkie kobiety są już dziś w żałobie i pozbawiają się chleba i wody, aby je dać swym obrońcom.

Dla nas, którzy wierzymy w logikę życia, w tajemne natchnienie genjusza rasy, decydujące w chwilach przełomowych o losie narodów, dla nas, którzy znamy przywódców świętej rebelji hiszpańskiej, — **zwycięstwo ich nie ulega wątpliwości.**"

Migawki.

Prawdziwy optymizm

Wychodzi pismo p. t. „Optymista". Nic w niem niema, prócz frazesów i gołosłownych apeli do „optymizmu".

Są więc jeszcze ludzie, którzy wierzą w potęgę frazesu. Wierzą w tę potęgę nawet w tej dziedzinie, która bardziej, niż jakakolwiek inna, demaskuje słabość frazesu... Mów człowiekowi, przygnębionemu ciężką chorobą lub utratą drogiej osoby:

— Głowa do góry... Wierz w jutro... Bądź wyższy nad swoje zmartwienia!

Wyśmieje się i odpowie ci:

— Spróbuj być na mojem miejscu!

Radą — jedyną radą — na cierpienie i ból jest wyjaśnienie jego tajemnicy. To daje religja. Tylko religja. Oczywiście chrześcijaństwo! Próbowali filozofowie wyjaśnić je na własną rękę. I swoje wnikliwe nieraz badania kończyli zalecaniem — samobójstwa. Mam na myśli Hartmanna.

Jeśli chodzi o chrześcijaństwo, to — pomijając inne jego wartości — daje człowiekowi niezwykle mądrą filozofję życiową:

— Nie uważaj życia za bezcelową igraszkę, — siebie samego za atom rzucony na ten świat nie wiadomo, poco.

I jeszcze, co najważniejsze:

— Nie szukaj raju na świecie!

Czyż nie w tem tkwi źródło największych rozczarowań, bólów i cierpień, że człowiek szuka raju, prawdziwego raju, na ziemi? Chce żyć bez troski, bez przykrości, bez bólu! Najmniejsza troska przygnębia go, — głupi ból zęba przyprawia go o rozpacz, strata 10 złotych odbiera mu sen!... Dlatego każda z tych strat równa się u niego — utracie raju.

Mniej tych „rajów utraconych", mniej wymagań osobistych od życia, — a optymizm i pogoda ducha wzrosną.

BAYARD.

Radjo.

GŁOŚNIKI RADJOWE NA WIOŚLARSKIEJ OLIMPJADZIE

Na czas Olimpjady zainstalowano wzdłuż trasy wyścigów wioślarskich doskonale rozmieszczoną i bogatą sieć głośników, która, jak wykazała próba w czasie mistrzostw Niemiec, w zupełności spełniła swe zadanie. Z każdego miejsca na trybunach przeżywa publiczność wszystkie fazy wyścigu, nie widząc nawet łodzi, a to dzięki informacjom podawanym przez znajdującego się na trasie specjalnego sprawozdawcę, przekazującego z towarzyszącej zawodnikom łodzi motorowej, dokładny przebieg walki. Dla transmisyj radjowych ustawiono wzdłuż całej trasy mikrofony sprawozdawcze. Na pierwszym 1.000 metrowym odcinku trasy towarzyszą zawodnikom łodzie motorowe, zaopatrzone w specjalne aparaty krótkofalowe, przekazujące poszczególne fazy wyścigu. Speaker w łodzi motorowej po swojem sprawozdaniu oddaje głos swojemu koledze, który znajduje się na 10-metrowej wieży zbudowanej w odległości 1 km. od startu, zaś tenże skolei trzeciemu sprawozdawcy, znajdującemu się na 1500 metrze trasy. Ostatnie 500 mtr. mogą obserwować wszyscy z trybun. Wszystkie mikrofony połączono z centralą na trybunie głównej. — Centrala ta posiada siłę 290 wattów. Składa się ona z szeregu wzmacniaczy, obsługiwanych przez 8 techników. Do najtrudniejszych zadań należy umiejętne włączenie w odpowiednim momencie właściwego mikrofonu, by ten otrzymał należyte wzmocnienie i modulację.

Z powyższej centrali, jakoteż z mikrofonu umieszczonego na głównej trybunie podawane są najważniejsze wiadomości. — Wzdłuż głównej trybuny, zawieszono dwa ogromne rozgłośniki t. zw. „Ampellautsprecher", zaś przed trybuną 8 mniejszych. Centrala mikrofonów na trybunie głównej połączona jest kablem podwodnym z trybuną, znajdującą się na przeciwległym brzegu a właściwie ustawioną na 6.000 palach, wbitych w dno rzeki Spreewy.

Programy stacyj radjowych.

PIĄTEK, DNIA 14-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Programy lokalne; 15.30 Transmisja z Olimpjady w Berlinie; 16 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa; 16.15 Konert z Łodzi; 17 Odczyt dla maturzystów; 17.15 Pieśni rycerstwa polskiego; 17.50 Poradnik sportowy; 18 Programy lokalne; 18.45 Wieszczka radjowa; 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 19 Mozajka muzyczna; 19.55 Początek wojny światowej na Ukrainie; 20.10 Dziennik wieczorny; 20.25 „Śpiewacy Norymberscy" — transmisja z festiwalu w Salzburgu; g. 22.25 Programy lokalne; 22.35 Transmisja i wiadomości z Olimpjady w Berlinie; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Audycja dla dzieci wiejskich; 12.23 Płyty; 14.30 Koncert popołudniowy z płyt; 18 Skrzynka ogólna; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Płyty; g. 18.35 Koncert reklamowy; 22.35 Muzyka z płyt.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Informator turystyczny; 12.08 Życie stowarzyszeń; 12.23 Muzyka z płyt; 14.30 Koncert życzeń; 18 Karpackie włóczęgi — pogadanka; 18.10 Muzyka lekka z płyt; 18.25 Skrzynka programowa; 18.40 Koncert reklamowy; 22.25 Muzyka lekka.

Warszawa. (1339.8 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Pogadanka; 12.23: Muzyka na płytach; 18 Pogadanka aktualna; 18.05 Koncert reklamowy; 22.35 Utwory na harfę (płyty); 23—24 Muzyka taneczna orkiestry P. R.

Katowice. (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.08 Chwilka społeczna; 12.10 Wiadomości bieżące; 12.28 Muzyka z płyt; 14.18 Wiadomości giełdowe; 18 Wiadomości radjotechniczne; g. 18.10 Płyty; 18.35 Koncert reklamowy; 22.35 Piosenki (płyty).

Synody Prowincjonalne w historji Polski

II. Biskupi polscy dostrzegli niebezpieczeństwa grożące Wierze i moralności wskutek zalewu żydowskiego i oddziaływania etyki talmudycznej. Już w 3 lata po przywileju księcia Bolesława **Synod Wrocławski z roku 1267,** zgodnie ze zwyczajami na Zachodzie, zabrania wiernym stosunków towarzyskich z żydami, kupowania żywności i przyjmowania służby u nich. Ponadto broni przed lichwą, a książętom zakazuje powierzania żydom publicznych urzędów, zwłaszcza poborów ceł. Dla zabezpieczenia zaś chrześcijan przed wpływami religijno-moralnymi żydów poleca tworzyć odrębne dzielnice żydowskie i zobowiązuje żydów do noszenia wyróżniających strojów. Tymi zagadnieniami zajmują się i Synody Prowincjonalne i Diecezjalne późniejsze, **wskazując np. królom konieczność ograniczenia liczby żydów.** (Syn. Piotrkowski 1542).

Nawet przy tak pobieżnym przeglądzie widzimy, jak wielką rolę odegrał w Polsce Kościół i Synody Prowincjonalne w okresie rozbicia dzielnicowego dla utrzymania **jedności państwowej i polskości.** Niemałej wagi w dziele zjednoczenia był zjazd w Krakowie w roku 1254 książąt i biskupów polskich na uroczystościach kanonizacyjnych św. Stanisława Szczepanowskiego. Kult Biskupa Męczennika stał się wyrazem spójni. W 40 lat później niezmordowany arcybiskup Jakub Świnka doprowadza wreszcie do **koronacji Przemysława II na króla Polski Zjednoczonej.**

Do roku 1347 Polska rządziła się prawem zwyczajowem, na które silnie oddziaływało prawo kościelne stale na Synodach Prowincjonalnych do warunków miejscowych przystosowywane. Wpływ był tem realniejszy, że Synody uroczyście zobowiązywały duchowieństwo do studjowania uchwał synodalnych (np. Synod leg. Filipa r. 1279). Nic też dziwnego, że kiedy Kazimierz Wielki przy współpracy arcybiskupa Skotnickiego i biskupa Suchywilka, dokonał kodyfikacji prawa zwyczajowego w t. zw. Statutach Wiślickich (1347), Statuty te otrzymały wybitne jak na owe czasy cechy humanitaryzmu. Prawnicy odnajdują tu oddźwięk **dekretałów Grzegorza IX.**

Ceniąc zbawienny wpływ Kościoła na życie polskie, władcy tego okresu rozszerzają przywileje i ułatwiają spełnianie apostolskiej misji. Są to czasy harmonijnego współdziałania obu władz, a zarazem czasy największej potęgi i autorytetu Polski: epoka Kazimierza W., Jadwigi a potem Jagiellonów.

Synody Prowincjonalne porządkują dotychczasowe polskie ustawodawstwo kościelne i wiele uwagi poświęcają stosunkom wewnętrznym kraju, oraz doniosłym Soborom Powszechnym, na których biskupi polscy odgrywają bardzo wybitną rolę.

Synod Prowincjonalny kaliski 1357 r. ogłasza I kodyfikację polskiego prawa kościelnego, zbiór arcyb. Skotnickiego, a występując przeciw działającej sekcie biczowników, broni społeczeństwo przed rozkładem. Synod Kaliski 1406 r. zobowiązuje arcybiskupów do zwoływania Synodów Prowincjonalnych co 3 lata. Synod Wieluńsko-Kaliski z r. 1420 ogłasza urzędowy zbiór arcyb. Mikołaja Trąby. Dostojnik ten miał olbrzymi autorytet wśród uczestników Soboru Konstancjeńskiego. Tam też dla utrzymania jedności Synodów Prow. w Polsce po utworzeniu metropolji lwowskiej uzyskuje **godność prymasa.** Synod Łęczycki z roku 1441 omawia wydarzenia ówczesnego Soboru Florenckiego. Szereg Synodów Prowincjonalnych zajmuje się sprawą kontrybucji na rzecz państwa (np. Synod z roku 1464, 1507, 1509).

Wreszcie przychodzą czasy nieszczęsnej działalności Husa, Lutra i Kalwina. W przeczuciu grożących Polsce i Kościołowi niebezpieczeństw Synody Prow. starają się położyć tamę herezjom i zaradzić bolączkom ówczesnego życia. Niestety w ślad za nowinkami religijnymi przychodzi coraz większe rozdarcie wewnętrzne, wichrzenia dysydenckie, nieporozumienia z duchowieństwem, upadek oświaty, wpływ państw wrogich, w końcu utrata niepodległości.

Działalność Synodów Prow. w okresie wojen szwedzkich i późniejszych oraz niepokojów wewnętrznych ulega zawieszeniu. **Ostatni odbył się w Warszawie w r. 1643.** Dla przykładu wspomnijmy kilka Synodów tych czasów: Synod Łęczycki 1527 r. podkreśla obowiązek ordynarjuszów troszczenia się o szkolnictwo. Mają dbać o magistrów dla szkół metropolitalnych, katedralnych, kolegjalnych, ponadto — conajmniej o bakałarzy dla większych i mniejszych miast diecezyj, a nawet drobniejszych osiedli. — **Wogóle Synody zawierają bardzo dużo uchwał o szkolnictwie,** bo było ono częścią duszpasterstwa młodzieży. Pełne troski o odpowiedni **poziom nauczycielstwa** porucza**ją** te sprawy szczególnej pieczy i odpowiedzialności biskupów, archidiakonów i proboszczów. Synod Piotrkowski 1542 r. nakazuje proboszczom wizytować szkoły i baczyć, by nie było tam pism heretyckich, archidiakonom zaś poleca nadzór nawet nad pedagogami prywatnymi szlachty, by nie szerzyli wpływów protestanckich.

Mnożą się przepisy o cenzurze książek, po wynalezieniu druku co raz bardziej rozsiewających zgubne nowinki. Synod Piotrkowski 1551 r. oprócz postanowień o heretykach m. in. przypomina, że biskupi winni dopilnować, by schroniska dla starców i ubogich chorych, t. zw. hospitalia, były należycie prowadzone a fundusze ich właściwie wydatkowane. Synody Prow. Piotrkowskie 1577 r. pod przewodnictwem Nuncjusza Laureo i z roku 1589 wprowadzają w Polsce reformy Soboru Trydenckiego (r. 1663) Odtąd znajdujemy w uchwałach synodalnych przepisy o seminarjach diec., z tego też czasu wywodzą się nasze dzisiejsze akta i księgi parafjalne.

Wiele czasu poświęcają Synody trosce o los biednych i włościaństwa, wobec coraz większego ucisku pańszczyźnianego. M. in. np. Synod z 1607 r. podkreśla obowiązek proboszczów, by w kazaniach i konfesjonale wywierali nacisk na szlachtę, żeby nie ściągała kar Bożych za **krzywdy poddanych.** — Przypomina też, że wobec nędzy ówczesnej każda parafja winna opiekować się własnymi ubogimi i jednocześnie tępić plagę zawodowych żebraków-włóczęgów.

Synod Piotrkowski z roku 1628 pod przewodn. arcybiskupa Wężyka ogłasza polski zbiór prawa kościelnego partykularnego.

Stale też Synody zajmują się zagadnieniem lichwy, stanowiąc surowe kary, a wpływ synodalnego prawa karnego oddziaływał zbawiennie na poziom moralności publicznej w Polsce od zarania Jej dziejów.

W tym bardzo nawet pobieżnym przeglądzie niektórych postanowień synodalnych widzimy, że biskupi troskę swą rozciągali na całokształt stosunków wewnętrznych w państwie. Oprócz szczegółowych przepisów o udzielaniu Sakramentów św. i obowiązkach duszpasterskich — widzimy pieczę nad moralnością publiczną, szkolnictwem, jako częścią duszpasterstwa, dziełami miłosierdzia, dolą ludności ubogiej i wiejskiej, a nawet zachowaniem polskości w okresie rozbicia dzielnicowego. **Uczestnicy Synodów trzymali stale rękę na pulsie życia bieżącego i znajdowało to żywy oddźwięk w ich uchwałach.**

Nic też dziwnego, że Polska dzisiejsza w ciężkim dla siebie okresie wiele oczekuje w obliczu I Synodu Plenarnego Biskupów polskich pod przewodnictwem JEm. Ks. Kardynała Marmaggiego.

Stanie więc ochotnie — na zew orędzia IIEEm. Kardynałów polskich z dnia 1 sierpnia 1936 r. — do modlitwy o pomyślność obrad.

K. A.

Z wycieczek tatrzańskich

MIECZYSŁAW BABIŃSKI.

Pudding na szczycie.

W górach trzeba mieć koniecznie towarzysza wypraw. W przeciwnym razie szkoda włóczyć się samemu po łatwych drogach lub tracić czas w schronisku. Trudniejszych zaś wspinaczek w pojedynkę lepiej unikać. Drogo bowiem kosztuje wezwanie Pogotowia Tatrzańskiego.

Tak się złożyło, że w pierwszych dniach mego pobytu w Roztoce byłem osamotniony. Towarzysze utknęli w jakiejś kolebie i nie miałem od nich żadnej wiadomości, kiedy wrócą. W rozleniwiającej bezczynności wytrzymałem trzy dni. W końcu dopisał mi traf. Poznałem takiego samego, jak ja, samotnika. Młody, silny, wysoki — w sam raz nadawał się na towarzysza. Postanowiliśmy dla treningu na początek wybrać się na Hrubą Turnię. Na drugi dzień rano postanowienie wprowadziliśmy w czyn. Podejście przez Dolną Białej Wody i pierwsze piętro Doliny Świstowej zrobiliśmy w rekordowym czasie. P. J. M. — mój nowy towarzysz — mimo obciążenia liną, szedł raźno. Dłuższy odpoczynek postanowiłem zrobić dopiero w miejscu, gdzie opuściliśmy ścieżkę, by podejść trawiastem zboczem pod skały Hrubej Turni. Nad potokiem rozsiedliśmy się wygodnie. Wydobyłem przewodnik i przestudjowałem drogę, rzucając w międzyczasie spojrzenia na nasz cel. Tymczasem towarzysz nie próżnował. Wydostał z plecaka maszynkę spirytusową rozpalił ją w mgnieniu oka i za chwilę herbata była gotowa. Był to niezły pomysł.

Pokrzepieni ruszyliśmy w górę. Przy wejściu na skałę namyślałem się, czy rozwinąć linę. Za związaniem się liną był towarzysz, któremu zaczęła już ciążyć. Chciał przytem koniecznie zaznajomić się z tego rodzaju techniką wspinania. Komin jednak, którym mieliśmy się pchać w górę, nie wyglądał groźnie, a tem mniej niebezpiecznie. Zwoje liny pozostały więc nadal związane rzemykiem i spoczywały w czasie wspinaczki na szczyt na ramieniu p. M., który ostro brał się do skały, nie namyślając się wiele przy trawersowaniu cięższych odcinków.

Na szczycie należał się nam odpoczynek. Lecz i tutaj towarzysz nie mógł usiedzieć spokojnie. Powtórzyła się historja z maszynką. Ponieważ przezornie zabrał mleko do manierki, przeto tym razem ugotował pudding czekoladowy. Również i ten pomysł był dobry, choć kilkadziesiąt minut minęło, jak z bata strzelił.

Przy zejściu towarzysz tak mnie namawiał, bym rozwinął linę, że musiałem to uczynić i wyszukać mały zjazd z wystającego bloku w kominek. Zaledwie doszliśmy do potoku na drugiem piętrze Doliny Świstowej, towarzysz mój już się począł rozglądać za wygodnem miejscem do odpoczynku. Oho! — pomyślałem — znowu będzie coś gotował. I nie omyliłem się. Ugotował doskonałą — trzeba przyznać — zupę. W dalszej drodze powrotnej jeszcze raz usiłował pochwalić się kunsztem kucharskim — lecz już się nie zgodziłem. Nie wiedziałem zresztą, co ma zamiar gotować. A nuż jakąś potrawę, której przyrządzanie potrwa dwie godziny?

Wieczorem przy sutej i smacznej kolacji w schronisku w Roztoce postanowiliśmy wybrać się na drugi dzień na Czeską Turnię i Niżnie Rysy od Doliny Czeskiej. Niestety wstaliśmy trochę późno i rezultat tego lenistwa był ten, że na Polanie pod Wysoką sprzeciwiłem się stanowczo, gdy p. M. sięgnął do plecaka, by wydobyć maszynkę do gotowania. Zabrał się do tego dzieła dopiero przy Czeskim Stawie, mimo, że zboczyliśmy z drogi i straciliśmy tem samem sporo czasu. Na przełęczce między Czeskim Szczytem a Niżniemi Rysami zaczęliśmy obliczać czas, łącząc w tej kalkulacji wyjście na Czeską Turnię, zejście z powrotem na przełączkę i wyjście na Niżnie Rysy. W międzyczasie p. M. zdołał wydobyć „prowiant" i „kuchnię" — i zanim się spostrzegłem, — już przyrządzał pudding. Był to pudding cytrynowy. Smakował nam znakomicie, lecz po zjedzeniu go i wypaleniu papierosa ustaliliśmy, że wyjście na Czeską Turnię z powodu braku czasu przepadło. Ruszyliśmy więc na Niżnie Rysy. Na szczycie p. M. musiał zadowolić się samym widokiem. Uważałem bowiem dobrze na jego manipulacje z plecakiem. Zresztą podobno nie miał nic w zapasie do gotowania. Dopiero przy Czarnym Stawie nad Morskiem Okiem chciał mnie jeszcze napoić herbatą, lecz wybiłem mu to z głowy, grożąc późną porą.

Wracając szosą z Morskiego Oka do Roztoki, dowiedziałem się kilku ciekawych szczegółów z jego życia, między innymi, że we wrześniu rozpoczyna służbę wojskową, a po powrocie z wojska zamierza studjować chemję. Mówiąc o projektach dalszych wycieczek ze mną, dodał, że jeszcze kiedyś musi mnie poczęstować kawą, którą doskonale umie przyrządzać.

Niestety nie piłem już przyobiecanej mokki. Nie jadłem też już więcej puddingu. Musiałem bowiem odłączyć się od p. M., ponieważ po tych dwu treningowych wycieczkach, przeszedłem do trudniejszych wspinaczek w towarzystwie lepszych, niż ja, taterników.

—ooOoo—

Akcja zaciskania pasa w Polsce
trwa w dalszym ciągu

Ostatnio wiele państw nietylko uporało się z kryzysem, ale i wkroczyło w okres „prosperity". W Polsce jednak postaremu zaciskamy pasa, znajdując się ledwie u świtu pewnej ofenzywy gospodarczej.

Stan tego rodzaju charakteryzują dokładnie wskaźniki kosztów utrzymania i kosztów żywności w Polsce i w niektórych państwach. — Biorąc za podstawę obliczeń miesiące maj i czerwiec b. r. spostrzegamy łatwo, że wskaźnik kosztów utrzymania jest w innych krajach nie tylko wyższy, niż w Polsce, ale że również w prawie wszystkich innych krajach wzrósł on w czerwcu, w porównaniu z majem.

Tak więc, biorąc za podstawę obliczeń stolicę względnie grupę miast danego państwa, widzimy, że Warszawa miała w maju wskaźnik 61,3, natomiast w czerwcu 60,7. Jak było gdzieindziej? W Stanach Zjednoczonych grupa 51 miast miała w maju wskaźnik 84,3, a w czewcu 85,7, w Japonji Tokio — 87 i 85,7, wAnglji 509 miast — 86,7 i 88, w Niemczech 72 miast — 81,9 i 82,1, we Francji Paryż — 93,6, w pierwszym kwartale b. r., we Włoszech 50 miast — 77,9 we wrześniu ub. r., w Holandji Amsterdam — 80,8 w grudniu ub. r., w Szwecji 34 miast — po 80,7 w maju i czerwcu b. r., w Czechosłowacji Praga — 94,8 i 94,9, na Węgrzech Budapeszt — 82,3 w maju b. r., w Belgji 59 miast — 87,6 w kwietniu b. r., w Austrji Wiedeń — 96,6 i 98, w Estonji Tallin — 86,6 w maju b. r., na Łotwie Ryga — 72 w maju b. r. i na Litwie 104 miast — 48,8 w maju b. r. A więc tylko biedna, maleńka Litwa ma mniejszy wskaźnik, niż my.

Podobnie kształtuje się wskaźnik kosztów żywności. W Warszawie wynosił on w maju 49,3, natomiast w czerwcu — 48,4. A więc również spadł. W Stanach Zjednoczonych dla 51 miast wynosił on w maju 80,5, w czerwcu — 84,3, w Japonji Tokio — 91,2 w marcu b. r., w Anglji 509 miast — 80,3 i 82,2, w Niemczech 72 miast — 78 i 80,3, we Francji Paryż — 91,8 w pierwszym kwartale b. r., we Włoszech 50 miast — 74,2 we wrześniu ub. r., w Norwegji 31 miast — 75,7 w maju b. r., w Holandji Amsterdam — 71,2 w grudniu ub. r., w Szwajcarji 34 miast — 75,8 i 76,4, w Czechosłowacji Praga — 72,5 w maju b. r., na Węgrzech Budapeszt — 68,9 w maju b. r., w Belgji 59 miast — 74,7 w kwietniu b. r., w Austrji Wiedeń — 83,2 i 86,6, w Estonji Tallin 72,5 w maju b. r., na Łotwie Ryga — 73 w maju b. r. i na Litwie 104 miast — 38,7 w maju b. r.

Gospodarka narodowa Anglji pod znakiem zbrojeń
Olbrzymie inwestycje przemysłu żelaznego i lotniczego

W pierwszem półroczu 1936 roku bilans handlowy angielski zamknięto saldem ujemnem. Saldo przywozu do Anglji wzrosło o 30 proc., osiągając 162,5 miljonów funtów szterlingów. Niewątpliwie odgrywa tu rolę zwyżka cen na szereg produktów przywożonych do Anglji, lecz najistotniejszą przyczyną tego ujemnego salda — są zbrojenia angielskie. Przywóz surowców, potrzebnych dla celów zbrojeniowych wzrósł bardzo poważnie. Przywóz niklu n. p. wzrósł czterokrotnie, cyny i miedzi zwiększył się bardzo, a nawet stali i żelaza (nie licząc krajowego), przywieziono do Anglji o 25 proc. więcej, przeciętnie miesięcznie 125.000 ton, a w tym okresie czasu w roku ub. 95.000 ton. Krajowa produkcja żelaza i stali wzrosła olbrzymio. Osiągnęła ona rekord 5,743.000 tonnami. W porównaniu do pierwszego półrocza 1935 r., oznacza to wzrost o 12 proc. — Miesięczna produkcja stali w porównaniu z produkcją przedwojenna wzrosła okrągło o 50 proc., a w stosunku do rekordowej przeciętnej po zawarciu pokoju, która notowano w roku 1929 — zwiększyła się o 180.000 tonn, czyli o 22 procent.

Produkcja surówki żelaznej wprawdzie jest mniejsza, jak przed wojną, lecz w porównaniu z okresem poprzednim jest większa o 18 proc., osiągając 3,748.000 tonn. Duże koncerny produkcji żelaza i stali, jak R. Thomas Co. Ltd. oraz Colvilles Ltd. inwestowały miljonowe kapitały w nowych walcowniach oraz zakładach. Pozatem olbrzymie inwestycje przeprowadza szereg innych gałęzi przemysłu pracujących na rzecz obrony państwa. I tak np. Zakłady lotnicze Bristol Aeroplane Co zwiększyły swój kapitał zakładowy trzykrotnie z 600.000 funtów szterlingów do 1.800.000 funtów. Otrzymały one olbrzymie zamówienia Ministerstwa Lotnictwa. — Gospodarka narodowa Anglji znajduje się obecnie pod wpływem konjunktury zbrojeniowej.

Żydowski „monopol rybny"
w Warszawie zostanie przełamany

P. A. P. donosi: Wiadomo ogólnie, że handel ryb w Warszawie spoczywał całkowicie w rękach kupców żydowskich. Podobnie rzecz ma się z rybami, nadsyłanemi z rynku gdyńskiego. Obecnie, od kilku tygodni trwają prace nad przebudową kompleksu zabudowań w Warszawie, przy ulicy Gęsiej 44, gdzie zostanie uruchomiona — pierwsza w Warszawie chrześcijańska wędzarnia śledzi i ryb.

Jak nas informują kierownicy przeprowadzanych robót, zorganizowani kupcy żydowscy robili wszystko, co możliwe, aby nie dopuścić do uruchomienia tej wędzarni w Warszawie. Gdy zawiodły te usiłowania, sięgnięto do mniej wybrednych środków. Oto poprostu opłaca się bojówkę, która stara się wymusić na robotnikach porzucenie pracy. Mówi się o setkach złotych, wydanych na ten cel. Robotnicy jednak oparli się tej agitacji, a nawet groźbie i wykonują roboty bez przerwy. Zostaną one do dnia 25 sierpnia wykończone, poczem nastąpi uruchomienie wędzarni.

Straty Hiszpanji spowodu rewolucji

W wywozie Hiszpanji dużą rolę posiadają obok płodów rolnych rudy żelazne, miedź, ołów i rtęć. W dziedzinie rtęci Hiszpanja jest obok Włoch jednym z ważniejszych producentów w świecie. Jako dostawca rudy żelaznej Hiszpanja obsługuje szereg krajów, m. in. Anglję. W okresie wewnętrznych zamieszek wywóz hiszpański został prawie całkowicie zahamowany. Wobec tego dotychczasowi odbiorcy hiszpańskich surowców zmuszeni są szukać nowych źródeł nabycia. M. in. dotknięty został przywóz rudy hiszpańskiej do Anglji. W związku z tem przemysł żelazny angielski skierował swe zamówienia na rudę żelazną do Afryki i Indyj, oraz do Szwecji.

— -o- —

Najwięcej towarów wywieźliśmy do Anglji

W ciągu ubiegłego półrocza b. r. handel zagraniczny Polski z poszczególnemi krajami wzrósł w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Wzrost ten w przywozie wyniósł 42.093 tys. zł., a w wywozie — 39.465 tys. złotych. Ogółem wywieziono towarów z Polski w omawianym okresie w wartości 482.142 tys. zł., a przywieziono za 458.648, czyli saldo dodatnie na korzyść Polski wynosi za czas od 1 stycznia do 1 lipca b. r. — 23.494 tysięcy złotych.

Z państw europejskich największych obrotów Polska dokonała z Anglją, dokąd wywieźliśmy towarów za sumę 105.183 tys. zł., a przywieźliśmy za 60.657 tys. zł. Saldo dodatnie na korzyść Polski w stosunkach handlowych z Anglją za ubiegłe półrocze wynosi 44.526 tys. zł. Na drugiem miejscu co do wartości obrotów towarowych znajdują się Niemcy z kwotą 69.372 tys. zł., w wywozie i 66.468 tys. złotych w przywozie do Polski. Saldo dodatnie w stosunkach handlowych z Niemcami wynosi 2.904 tys. zł.

Obroty handlowe z Francją wykazują za ubiegłe półrocze nadwyżkę przywozu do Polski nad wywozem do Francji. W ciągu ubiegłego półrocza wywieźliśmy do Francji towarów, wartości 20.776 tys. zł., natomiast przywieźliśmy za 22.672 tys. zł., czyli saldo bilansu handlowego na niekorzyść Polski wynosi na ten okres 1.896 tys. zł.

Z krajów pozaeuropejskich, pierwsze miejsce pod względem wartości obrotów handlowych zajmują Stany Zjednoczone Ameryki P. W obrotach z Ameryką, Polska ma stale nadwyżkę przywozu nad wywozem, co w rezultacie daje ujemne saldo dla Polski. Za ubiegłe półrocze saldo to wyraziło się cyfrą 37.203 tys. złotych.

Należy zauważyć, że poza Japonją, Polska prawie ze wszystkiemi krajami pozaeuropejskiemi posiada saldo ujemne, gdyż więcej towarów sprowadza, niż wywozi.

Kronika gospodarcza

KOMUNIKACJA MORSKA WŁOCH Z ABISYNJĄ. Z dn. 1 września b. r. uruchomione będą regularne linje okrętowe z portów Adrjatyku i Morza Tyreńskiego do Massaua, Assab i Dżibuti. Na linjach tych kursować będzie 18 nowoczesnych parowców, każdy o pojemności 8 tys. ton.

SPADEK POKRYCIA ZŁOTEM waluty czechosłowackiej z 44,6 na 44,3 zanotował Czechosłowacki Bank Narodowy.

URODZAJU BURAKÓW CUKROWYCH spodziewają się polscy rolnicy. Przeprowadzone analizy wykazują zwiększenie wagi zarówno buraka jak i cukru w buraku o ca 1/3 w stosunku do stanu buraka z analogicznego okresu r. ub.

PODWYŻSZENIE PODATKU gruntowego nastąpiło w Rosji Sowieckiej. Równocześnie cofnięto chłopom wszelkie ulgi. Podwyżka ma na celu zupełną likwidację jednostkowej, prywatnej gospodarki rolnej w Rosji Sowieckiej.

ZMNIEJSZENIE PRZYWOZU OWOCÓW i towarów kolonjalnych nastąpiło w Polsce w pierwszem półroczu b. r., w związku z ograniczeniami dewizowemi. Obecnie sprowadzamy cytryn mniej o 50%, pomarańcz o 25%, jabłek mniej o 80%, kawy i herbaty mniej o około 15 proc. i t. d. Zamiast 30 miljonów zł. wydaliśmy ostatnio 21 miljonów zł. za te towary.

Jak można dokonywać wypłaty
na rachunek firm zagranicznych

Zrzeszenie przedstawicieli handlowych i komisantów komunikuje: Komisja Dewizowa wyjaśniła, że pomimo wydania nowych zarządzeń dewizowych rozporządzeniem ministra Skarbu z dn. 24 ub. m. pozostaje nadal w mocy okólnik Nr. 7 Komisji Dewizowej z dn. 6 maja r. b., na mocy którego przedstawiciele i komisanci firm zagranicznych uprawnieni są do dokonywania w kraju z pieniędzy, zainkasowanych na rzecz swych mocodawców zagranicznych wszelkich wypłat, uzasadnionych umową, jaką posiadają ze swemi domami. W ten sposób niema przeszkód do uskuteczniania wypłat za fracht, cło, reklamy, ogłoszenia itp. Również wolno przedstawicielom i komisantom w dalszym ciągu potrącać prowizję bez specjalnego zezwolenia.

Zmniejszenie bezrobocia w Anglji

Utrzymująca się w Wielkiej Brytanji dobra konjunktura przyczyniła się do wzrostu zatrudnienia w przemyśle bawełnianym, metalowym i elektrotechnicznym. Według danych urzędowych w lipcu b. r. bezrobocie w Wielkiej Brytanji zmniejszyło się o 63 tys. osób w porównaniu z miesiącem poprzednim. Liczba zatrudnionych w Wielkiej Brytanji była o 481 tys. osób wyższa niż w lipcu r. b. W lipcu b. r. zatrudnionych było w W. Brytanji 10,9 miljn. osób.

— o*o —

1.000 hodowców jedwabników w Polsce

Tegoroczny zbiór oprzędów jedwabnych zapowiada się bardzo dobrze. Dzięki pięknemu latu przebieg hodowli jedwabników był bardzo pomyślny i nadsyłane przez hodowców do Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku plony oprzędów odznaczają się wyjątkowo dużą zawartością jedwabiu.

W roku bieżącym hodowało jedwabniki około 1000 hodowców, rozrzuconych po całej Polsce. Największy odsetek hodowców przypadało na województwa południowo-wschodnie, teren akcji propagandowej Lwowskiej Izby Rolniczej.

Wieści z Olimpjady

NOWE ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY. Polscy koszykarze odnieśli we wtorek zdecydowane zwycięstwo nad Brazylją 33:25 (17:10) i walczyć będą z Peru. Wobec tego, że Peru wycofało się z igrzysk, Polacy prawdopodobnie przejdą walkowerem do dalszych rozgrywek.

W innych meczach Ameryka wygrała z Szwajcarją 27:9 (13:1), a Urugwaj zwyciężył Czechosłowację 28:19 (14:8).

MERKENS DYSKONTUJE JUŻ SWOJE ZWYCIĘSTWO OLIMPIJSKIE. — Niemiecki zwycięzca olimpijski w kolarstwie Toni Merkens przeszedł do obozu zawodowców.

PORAŻKA PIŁATA, ZWYCIĘSTWO KAJNARA. W rozgrywkach bokserskich Urugwajczyk Feans pokonał na punkty Piłata (Polska). W wadze lekkiej Kajnar wygrał na punkty z Francuzem Aupetit.

KOMUNIKAT OFICJALNY MIĘDZYNAR. FEDERACJI PIŁKARSKIEJ W SPRAWIE PERU. W Berlinie ukazał się komunikat oficjalny Międzynar. Federacji Piłkarskiej, który stwierdza, że dochodzenie zarządzone w sprawie meczu Austrja—Peru, na skutek złożonego protestu Austrji, wykazało, że mecz toczył się zwłaszcza po przedłużeniu, w warunkach anormalnych. Jako przykład komunikat podaje fakt kopnięcia jednego z graczy drużyny austrjackiej przez jednego z widzów, pochodzącego z południowej Ameryki. W konsekwencji F. I. F. A. uważała za odpowiednie mecz unieważnić i nakazać powtórzenie go przy „drzwiach zamkniętych" bez udziału publiczności.

OŚWIADCZENIE KOMITETU ORGANIZACYJNEGO. Niemiecki Komitet Organizacyjny XI-ej Olimpjady w Berlinie ogłosił oświadczenie, że Niemcy zajmują się jedynie organizacją technicznej strony Olimpjady, natomiast decyzja w sprawie meczu Austrja—Peru zapadła na posiedzeniu Komisji technicznej Międzynar. Federacji Piłkarskiej i na decyzję tej Komisji Niemcy wpływu nie mieli. Niemcom oczywiście zależało, aby Olimpjada raczej przeszła bez incydentów.

PREZYDENT REPUBLIKI PERU W OBRONIE HONORU SPORTOWEGO SWEGO KRAJU. Na wielkich demonstracjach młodzieży w stolicy Peru, Limie, przeciwko Komitetowi olimpijskiemu, uczestniczyło ponad 20 tysięcy uczącej się młodzieży. Prezydent republiki Peru, Benavides, zapewnił rząd, że wystąpi zdecydowanie w obronie honoru sportowego Peru. Prezydent spodziewa się poparcia w tej sprawie od innych republik amerykańskich.

— -o- —

WIEŚCI Z KRAJU.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE LIGI. W związku z rezygnacją prezesa Ligi p. J. Geiba, zarząd Ligi zwołuje na dzień 30 sierpnia br. nadzwyczajne walne zebranie Ligi celem wyboru nowego prezesa.

„Nadprodukcja" rybaków na Polesiu

W ostatnich latach liczba drobnych rybaków na Polesiu powiększyła się o 50 proc. przewyższając w tej chwili możliwości produkcyjne tej dzielnicy kraju. Z tą „nadprodukcją" rybaków łączy się również wręcz rabunkowa eksploatacja wód poleskich, której wynikiem jest dewastacja miescowego rybostanu. Biedni przeważnie rybacy po lesiech, chcąc zdobyć jaki grosz, nietylko, że nie myślą o jakichś inwestycjach lub racjonalnej hodowli, ale rzucają się do masowego połowu po większej części drobnicy i narybku. Stan taki grozi poważnie wyrybieniu wód poleskich i stąd w interesie rybactwa poleskiego, jak również w interesie ogólnokrajowym należy temu energicznie przeciwdziałać.

— -o- —

Moskwa sprzedaje klejnoty,

by ratować hiszpańskich komunistów

Paryski dziennik „Matin" donosi, że rząd moskiewski postanowił sprzedać większą ilość klejnotów i drogocenności. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży mają być obrócone na cele komunistów hiszpańskich. **Klejnoty oddano do sprzedaży jubilerom francuskim z poleceniem, by dokonali transakcji w możliwie szybkim czasie.** Ten sam dziennik podaje w dalszym ciągu, że przedstawiciele handlowi Sowietów w Londynie, Brukseli i w Paryżu otrzymali rozkaz **przekazania łącznie sumy 300 miljonów franków do dyspozycji biura Kominternu w Paryżu. Z tych pieniędzy przesłano już przez Bank Państwowy 40 miljonów franków do Hiszpanji.** By okryć tajemnicą właściwe przeznaczenie tej przesyłki, nadano ją wprost na ręce Azany. Ma być jednak ona obrócona na podtrzymanie reżimu komunistycznego w Hiszpanji. Pieniądze miał więc otrzymać wprawdzie Azana, lecz musiał je dydać finansowej komisji komunistycznej partji hiszpańskiej. Komisja zaś obróci tę sumę **na uzbrojenie i potrzeby związane z tworzeniem międzynarodowego korpusu ochotników.**

Paryskie biuro Kominternu obradowało w dniu 5-go b. m. nad ostatnią sytuacją w Hiszpanji. **Postanowiono wysłać na granicę hiszpańsko-francuską pięciu zaufanych delegatów, którzy mają usunąć trudności przy przekraczaniu granicy czerwonych ochotników.** Komunistyczne komórki w organizacjach marynarzy otrzymały rozkaz **natychmiastowego werbowania załogi dla hiszpańskiej myrynarki wojennej.** Na ten cel przeznaczono trzy miljony franków.

W Antwerpji wykryto ostatnio aferę z odstawą broni i amunicji. Oto według brukselskiego dziennika „Soir" w dniu 1-go b. m. do portu w Antwerpji **nadszedł transport złożony z 19 wagonów,** przyczem adres podany był myl nie. Policja ustaliła, że już poprzednio **przeładowano 30 wagonów broni i amunicji na okręt, który miał odpłynąć do Brazylji.** Na pełnem jednak morzu **kapitan zmienił kurs na Hiszpanję.** Kupnem tej broni zajmował się pewien znany policji komunista hiszpański, pozostający w łączności z Kominternem. Transport 19-tu wagonów został zatrzymany w porcie.

Również paryski „Populaire" donosi, że **we Francji komuniści zebrali dotychczas 715.000 franków dla komunistów hiszpańskich. Zbiórka zaś w Rosji Sowieckiej przyniosła 12 miljonów rubli.**

Wzmożenie fali rozruchów w Palestynie

Podczas gdy naczelny komitet arabski w dalszym ciągu rozważa, jakie ma zająć stanowisko wobec komisji królewskiej, **fala gwałtu i terroru wzmogła się.** W ciągu wtorku doszło do kilku utarczek między wojskiem, a uzbrojonemi bandami Arabów. W walkach **zabity został oficer brytyjski, a 5 żołnierzy zostało ranionych.** Ze strony arabskiej było kilka ofiar. Jeden z 2-ch lotników, którzy w czasie przejażdżki na peryferjach Jerozolimy zostali ranieni od kul arabskich, zmarł w szpitalu. W starej dzielnicy Jerozolimy **śmiertelnie raniony został arabski „detektyw" sierżant przez niewykrytych sprawców.** Zanotowano kilka **wypadków rzucania bomb.** W osiedlu żydowskiem Mizpa **zabity został bombą wójt żydowski, a pod Tel-Avivem raniono trzy osoby,** jadące żydowskim autobusem. — W Raselain powstańcy arabscy **podpalili obóz arabskich robotników kolejowych, którzy nie przyłączyli się do strajku.** Również liczna banda powstańców arabskich napadła na inny obóz arabskich robotników kolejowych koło Lydda, uprowadzając kilku **robotników.** Uprowadzeni zostali na drugi dzień zwolnieni. Mimo strajku, ruch w Haifie odbywa się, aczkolwiek w znacznie zmniejszonym zakresie.

20 SIERPNIA WIELKA NARADA ARABÓW

Naczelny komitet arabski postanowił zwołać na 20 b. m. **naradę 24 komitetów lokalnych dla powzięcia decyzji o dalszym toku akcji w Palestynie.** Decyzję powzięto po odczytaniu depeszy królów Iraku i Hedżasu o ich interwencji wobec rządu W. Brytanji **na rzecz** Arabów palestyńskich.

Wyrok w sprawie krwawych zajść

na przedmieściu Gdyni

We wtorek wieczorem zakończony został przed Sądem Okręgowym w Gdyni proces **przeciwko 10-ciu sprawcom zajść w dn. 9 czerwca br. na przedmieściu Gdyni, Grabówki.**

Według aktu oskarżenia, po wiecu zwołanym przez strajkujących robotników budowlanych na Grabówkach w dniu 9 czerw ca **doszło do starcia między policją a grupą demonstrantów, z której oddano do policji kilka strzałów oraz rzucano kamienie.** W wyniku starcia **zostało rannych kamieniami 25 policjantów,** zaś z demonstrantów **padło 2-ch zabitych i 9 rannych.** Po wysłuchaniu świadków oskarżenia i obrony, którzy zostali powołani do protestu w liczbie 50 nastąpiły przemówienia prok. Krafta oraz kil ku obrońców. Po odbyciu narady, sąd wydał wyrok skazujący L. Kunickiego na 3 lata więzienia, Z. Jędrzejczyka na 2 lata więzienia, Golembiowskiego na 14 mies. więzienia, Benisławskiego na 7 mies. Guza, Cyplika i Batika po 6 mies., 3-ch oskarżonych zaś uniewinniono.

Król angielski zwiedza wyspy adrjatyckie

Agencja Avala donosi: We wtorek wieczorem jacht króla Edwarda 8-go „Nahlin" rozpoczął żeglugę pośród niezliczonej ilości wysp na Adrjatyku, znanych pod nazwą „1000 wysp cudownych". Jacht napotkał po drodze barki rybackie, wśród nich płynął około godziny, przyczem król bardzo interesował się rybołóstwem i wyraził życzenie przyjrzenia się zbliska połowowi sardynek na wybrzeżu Dalmacji. „Nahlin" **zarzucił kotwicę na noc w bezludnej przystani.** We środę wznowiono podróż i zawinięto do zatoki Pleszniwici, obfitującej w ryby. Król zajął się rybołówstwem. Program wycieczki nie jest z góry ustalony. **Król chce spędzić czas spokojnie, zdala od ludzi.**

—ooo—

Z kraju i ze świata.

KTO ZAMORDOWAŁ URZĘDNIKA MINISTERSTWA? Przed kilku miesiącami żona urzędnika ministerstwa komunikacji, Raczyńska, zawiadomiła policję, że mąż jej odebrał sobie życie. Niebawem po pogrzebie Raczyńskiego władze otrzymały poufne informacje, z których wynikało, że Raczyński został zamordowany. Zarządzono ekshumację zwłok i sekcja wykazała, że **Raczyńskiego zamordowano.** Pod zarzutem dokonania tej zbrodni osadzono **w więzieniu Raczyńską.**

ZNOWU NAPAD NA PIŁKARZY. Mecz piłkarski o wejście do ligi, rozegrany w ubiegłą niedzielę w Grodnie pomiędzy **Śmigłym** a W. K. S. Grodno, zakończył się zwycięstwem Śmigłego. Pod koniec meczu publiczność grodzieńska, niezadowolona widocznie z wyniku, obrzuciła schodzących z boiska graczy Śmigłego kamieniami. Rezerwowemu bramkarzowi Łosiowi rozbito kamieniem głowę, raniono również obrońcę Chowańca i Naczulskiego. Drużyna Śmigłego przez dłuższy czas przebywała w szatni, nie mogąc się udać do hotelu, ze względu na wrogą postawę tłumu. Z pomocą Śmigłemu przyszli organizatorzy, którzy wzmocnili posterunki policji i żandarmerji i pod eskortą odprowadzili graczy do hotelu.

RUCH RELIGIJNY W CZECHOSŁOWACJI. Ogłoszono w tych dniach dane statystyczne, dotyczące ruchu religijnego w Czechosłowacji. Jak się okazuje, w ciągu roku 90 osób zdeklarowało się jako bezwyznaniowcy, 2.710 osób nawróciło się z wolnomyślicielstwa. Najwięcej osób przeszło na katolicyzm (1818). Do narodowej czeskiej sekty przystąpiło 672 osoby, do Braci Czeskich — 158. Na wyznanie mojżeszowe nawróciło się 26 osób. Zjawisko charakterystyczne: liczba zawartych małżeństw znacznie wzrosła. Ruch bezbożniczy nie wykazuje żadnych pozytywnych rezultatów.

ARABSKI TAJNY KOMITET POWSTAŃCZY SKAZAŁ NA ŚMIERĆ PARU ARABÓW, którzy, pozostając na służbie w policji angielskiej, odznaczali się nadmierną gorliwością. Szereg innych otrzymał pisemne uprzedzenie, by zgłosili swą dymisję, inni znów, by wpłacili na rzecz komitetu pewien odsetek od swych pensyj.

—oo—

JAPOŃSKIE SZPIEGOSTWO W STANACH ZJEDN.

W Waszyngtonie Sąd związkowy skazał za szpiegostwo niejakiego Farnewortha. Akt oskarżenia wspominał o dwóch oficerach japońskich, którzy w swoim czasie pełnili funkcje attaches morskich. Oficerowie ci ze względu na przywileje dyplomatyczne nie byli postawieni w stan oskarżenia.

—o-o-o—

Odpieczętowany lokal „Wolnomyśliciela"

Żydowski „Nasz Przegląd" podaje: „Donieśliśmy przed kilku dniami, iż w związku z masowemi rewizjami i aresztowaniami w Warszawie policja przeprowadziła rewizję w lokalu Wolnomyślicieli Polskich przy ul. Królewskiej 16. W wyniku tych rewizyj lokal został opieczętowany. — Jak się obecnie dowiadujemy, na skutek interwencji przewodniczącego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, prof. Szymanowskiego, wspomniany lokal z polecenia Komisarjatu Rządu został odpieczętowany".

44 listy kandydatów do Rady Gminy Żydowskiej w Warszawie

W poniedziałek, 10-go b. m. upłynął termin składania list kandydatów do Gminy Żydowskiej w Warszawie. Zgłoszono rekordową ilość 44 list. Dowodzi to nieprawdopodobnego rozbicia żydowstwa warszawskiego. Do najważniejszych list należą zgłoszenia: Bundu, Poalej Sjon Prawicy, Lewicy Poalej Sjon, Mizrachi, Agudy. Pozatem zgłoszono listy najrozmaitszych ugrupowań: rzemieślników, sjonistów państwowców, frontu młodych żydów, bloku narodowego, chasydów i innych.

Sprzedał żonę za 500 zł.

Urząd prokuratorski w Warszawie sporządził akt oskarżenia przeciwko zredukowanemu urzędnikowi, Stanisławowi W., oskarżonemu o sprzedaż **własnej żony koledze, który był dobrze sytuowany.** Stanisław W. sporządził z kolegą „umowę" na żonę, na określony okres czasu, pobierając za to **200 zł. gotówką i 300 zł. wekslami.** Do zatargu doszło, kiedy Stanisław W. upomniał się o spłatę weksli. „Dzierżawca" powiadomił wówczas o sprawie policję i „sprzedawcę" pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Pół miljona dolarów jako maksimum zarobku

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia „Union Party", Lemcke, w mowie, wygłoszonej w Chicago, oświadczył, że jeśli będzie wybrany, to zażąda od kongresu uchwalenia ustawy, mocą której **dochód osobisty obywatela ponad 500.000 dol. rocznie, winien ulec konfiskacie na rzecz skarbu.**

„Nie wierzę — oświadczył Lemcke — aby ktokolwiek mógł uczciwym sposobem zarobić więcej, niż pół miljona dolarów rocznie".

—— ooo ——

Ile jezior i stawów w Polsce stanowi własność państwa

Lasy Państwowe administrują i eksploatują w Polsce **67.000 ha jezior i stawów,** z czego we własnym zarządzie 3.000 ha stawów. Roczny dochód brutto, biorąc przeciętnie wydajność jeziora na 20 kg. rocznie z jednego ha oraz tylko 100 kg. jako połów z 1 ha stawów, przy cenie 1 zł. za kg. ryby, — możemy mniej więcej ustalić, że **wynosi 1.600.000 zł.** Wymaga to gruntownie fachowego przygotowania personelu, tak tego, który wykonuje bezpośrednio administrację gospodarką stawową i jeziorową, jak i tego, który wykonuje pośrednio nadzór nad objektami wydzierżawionemi. Dlatego zwraca się uwagę na planowe przeszkolenie personelu, podległego Dyrekcjom Lasów Państwowych.

Szpital św. Juljusza w Rybniku pod polskiem kierownictwem

W dniu 10 bm. odbyło się w Rybniku uroczyste przekazanie zarządu szpitala św. Juljusza przedstawicielom Związku Polskich Kawalerów Maltańskich (z siedzibą w Poznaniu). Dotychczas szpital ten był własnością Śląskich Kawalerów Maltańskich, mających swą siedzibę we Wrocławiu, a więc w Niemczech. **Nie troszczyli się oni o tę instytucję,** wobec czego wojewoda śląski zawiesił ten związek w wykonywaniu praw na terenie województwa śląskiego. Objęcie zarządu szpitala przez Związek Polskich Kawalerów Maltańskich zapewnia obecnie tej instytucji należyty rozwój.

—ooo—

Ambulans szwedzki jeszcze obsługuje rannych w Abisynji

Książę Karol, jako przewodniczący szwedzkiego Czerwonego Krzyża ogłosił w Sztokholmie sprawozdanie o losach ambulansu szwedzkiego w Abisynji. Ze sprawozdania wynika, że ambulans ten znajduje się obecnie według pogłosek pomiędzy Addis-Abebą, a granicą południową i że w dalszym ciągu **obsługuje abisyńskie oddziały wojskowe.**

Klęska głodu wśród Eskimosów

Z miejscowości Nome (Alaska) donoszą o głodzie wśród Eskimosów. **Eskimosi pozabijali i zjedli niemal wszystkie psy, będące w tamtejszych okolicach jedynym środkiem komunikacji.** Statek „Northland" wyruszył z polecenia Waszyngtonu z Nome do Cap Barrow na Oceanie Lodowatym, wioząc 100 ton mąki, a także oliwę i konserwy, celem rozdania ich głodującym Eskimosom.

—:oo:—

Przygotowania do spisu ludności w Moskwie

W Moskwie rozpoczęto przygotowania do spisu ludności, jaki przeprowadzony będzie pod koniec b. roku. Przy zarządzie miejskim utworzono specjalne biuro, które spis ludności przygotuje. W najbliższych dniach sowiet moskiewski przygotuje specjalny plan, według którego spis ludności ma być przeprowadzony. **Spis przeprowadzi 25.000 komisarzy spisowych.**

Olimpjada przyczyniła się do wykrycia kradzieży

W Szwajcarji zdarzył się niezwykły wypadek. Oto — jednemu z fabrykantów zegarków skradziono **50 sztuk złotych kopert** bez mechanizmów zegarkowych wewnątrz. Wszelkie poszukiwania policji pozostały bez rezultatu. W tem został zawiadomiony urząd policyjny, że zegarki się znalazły. Pomogła... Olimpjada berlińska. Jeden z małych dzieciaków pochwalił się przed ojcem, że otrzymał złoty medal olimpijski. Ojciec wyśmiał dzieciaka, lecz na dowód, że mówi prawdę, pokazał ojcu... otrzymany medal olimpijski, jako nagrodę **za pierwsze miejsce w biegach, które urządziła miejscowa dzieciarnia jako lokalną olimpjadę.** Medalem tym był, ni mniej ni więcej, tylko złoty zegarek. Chłopcy, grzebiąc w krzakach, znaleźli paczkę, w której było około 50 złotych kopert. Postanowili więc urządzić olimpjadę, rozdając zegarki, jako medale. Przeprowadzone śledztwo, **wykryło sprawcę kradzieży, którym był robotnik danej fabryki.** Skradł on 50 kopert, umieścił je w skrzynce, którą zakopał pod krzakami. Zdradziła go olimpjada dzieci.

—o-o-o—

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

— * —

ODZNACZENIE DYR. HORZYCY. Dyrektor Teatru lwowskiego p. W. Horzyca odznaczony został orderem rumuńskim „Meritul Cultural" II klasy za zasługi położone około sztuki i kultury teatralnej.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ZAMARSTYNOWIE odchodzić będzie dnia 15-go bm. trzydziestolecie swego istnienia. Po zbiórce i raporcie o godz. 8 rano oddziały udadzą się na uroczyste nabożeństwo do kościoła OO. Kapucynów. Po nabożeństwie defilada i apel, następnie akademja, a wieczorem zabawa.

GODZINY PRZYJĘĆ W MAGISTRACIE. Wiceprezydent dr. Weryński zarządził, by w urzędach miejskich, zakładach, przedsiębiorstwach i instytucjach miejskich oraz we wszelkich biurach przyjmowano interesentów od godziny 10—12 Zarządzenie to nie dotyczy biur i urzędów, w których godziny urzędowe stosowane były dotąd w szerszych ramach, np. od g. 9 do 13.

KWIETNIOWE „PAMIĄTKI". Z wielu stron zwracają nam uwagę, że duży zegar uliczny, umieszczony na rogu ul. Akademickiej, który uległ zniszczeniu w pamiętnych dniach kwietniowych, dotychczas nie został naprawiony. Byłby już czas albo pousuwać rozbite szyby i wstawić nowe, albo w ostateczności usunąć cały postument, aby nie raził oczu przechodniów swym opłakanym wyglądem! Koszt niewielki.

ZAWALIŁO SIĘ RUSZTOWANIE przy realności pod nr. 77 przy ul. Gródeckiej, — przygniatając przechodzącego tamtędy Józefa Piotrowskiego. Wezwano Pogotowie Ratunkowe przewiozło potłuczonego do szpitala.

—— -O-o-O- ——

TEATR WIELKI.

Czwartek g. 8: „Pani prezesowa".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Miłość dla początkujących".
APOLLO: „Książe Woroncow".
ATLANTIC: „Sonata".
CASINO: „Weź serce me".
UCIECHA: „Głos skazańca" i rewja.
GRAŻYNA: „Melodje wielkiego miasta".
KOPERNIK: „Adieu" i „Mali bohaterowie".
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
MIRAŻ: „Co lubią mężczyźni" i „Nie miała baba kłopotu".
PALACE: „Arcylokaj" i „Ręce na stole".
PAN: „Imitacja życia" i „Nocne życie bogów".
RAJ: „Amok".
ŚWIT: „Coraz wyżej" i „Co może Paryż".
STYLOWY: „Bez nazwiska" i rewja.
TON: „Senorita w masce" i „Światło w ciemności".

——oo——

Jak znęcano się
nad robotnikami polskimi na Łotwie

Powróciła do powiatu jarosławskiego partja **około stu robotników** obojga płci, którzy na wiosnę wyemigrowali za zarobkiem na Łotwę. Reemigranci skarżą się, że **traktowano ich na Łotwie w nieludzki sposób, zmuszając ich do ciężkiej pracy dniem i nocą, bijąc i katując oraz zatrzymując ich — skromne zresztą — zarobki.** Sprawą tą zajęło się Starostwo.

Amerykańscy studenci w Kosowie

W Kosowie bawi od kilku dni wycieczka słuchaczy Akademji Sztuk Pięknych w Nowym Jorku, pod kierownictwem prof. Bartłomiejczyka z Warszawy. Studenci okazują szczególne zainteresowanie huculską sztuką ludową i miejscowym folklorem.

Zniżki na „Zjazd Górski"

Na „Zjazd Górski" w Sanoku w dniach od 14 do 17 bm. przyznały koleje zniżki uczestnikom tej imprezy. Zniżki te udzielane będą na zasadzie kart uczestnictwa, które przy dojeździe do Sanoka dają prawo do nabycia biletu ze zniżką 33 proc., z dalszą zniżką od Sanoka do wybranej stacji w wysokości 50 proc., oraz do bezpłatnego powrotu od tej wybranej stacji do Sanoka. W ten sposób skonstruowana zniżka umożliwi z jednej strony każdemu wzięcie udziału w „Zjeździe Górskim" w Sanoku, — z drugiej zaś — zwiedzenie jednej z licznych pięknych i interesujących miejscowości letniskowych, rozsianych w Karpatach środkowych.

Orędzie Arcypasterza Krakowskiego
w sprawie Synodu Plenarnego

Książę Metropolita Dr. Adam Sapieha wydał następujące orędzie do duchowieństwa i wiernych archidiecezji krakowskiej:

„W dniach 24 do 26 sierpnia b. r. odbędzie się Synod krajowy polski. Setki lat upłynęły od ostatniego plenarnego Synodu polskiego. Znowu po odzyskaniu wolnego Państwa naszego zjadą się XX. Biskupi i reprezentanci Duchowieństwa i Wiernych, by pod przewodnictwem Legata Ojca św. naradzić się nad położeniem Kościoła w Polsce i wydać potrzebne dla naszych stosunków przepisy. Chwile to dla Kościoła naszego ważne. Winniśmy wszyscy w gorących modłach wypraszać u Boga łaski, by Synod ten wypadł dla Wiary i obyczajów naszej Ojczyzny jak najpożyteczniej. Polecamy przeto, by we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych przez te dnie odbywały się nabożeństwa błagalne: rano po Mszy św. albo wieczorem (wedle uznania Księży Rektorów kościołów) mają być odprawione suplikacje przed Najśw. Sakramentem z odmówieniem litanji do Imienia Jezus. Kapłani we Mszy św. dodadzą orację „De Spiritu Sto" (tamquam pro re gravi). Zachęcamy nadto wszystkich wiernych, by w swych modłach polecali miłosierdziu Bożemu ważną tę sprawę dla Kościoła naszego".

Nowi docenci na Uniwersytecie Jagiellońskim

Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski **zatwierdził habilitacje następujących osób na docentów** na Uniwersytecie Jagiellońskim: **dr. Tadeusza Dobrowolskiego,** jako docenta historji sztuki średniowiecznej oraz muzeologji i konserwacji zabytków na Wydziale Filizoficznym. **dr. Stefana Grzybowskiego,** jako docenta prawa cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji. **dr. Bronisława Halickiego,** jako docenta geologji na Wydziale Filizoficznym. **dr. Aleksadra Kocwy,** jako docenta chemji organicznej i farmaceutycznej na Wydziale Filozoficznym, **dr. Janiny Kowalczykowej,** jako docenta anatomji patologicznej na Wydziale Lekarskim, **dr. Sylwjusza Mikuckiego,** jako docenta nauk pomocniczych historji na Wydziale Filozoficznym, **dr. Henryka Teisseyre'a,** jako docenta geologji na Wydziale Filozoficznym **dr. Stanisławy Krystyny Zaremby,** jako docenta metematyki na Wydz Filozoficznym.

Pozatem Minister zatwierdził habilitację na docentów jednej osoby na uniwersytecie wileńskim, dwóch na uniwersytecie lwowskim, dwóch na uniwersytecie warszawskim, czterech na Uniwersytecie Poznańskim, dwóch na Politechnice Lwowskiej i po jednej na Politechnice Warszawskiej i w Szkole Gł. Handlowej w Warszawie.

Roboty publiczne z Funduszu Pracy w woj. krakowskiem

Dzięki przyznaniu dodatkowych kredytów na cele robót publicznych w województwie krakowskiem Fundusz Pracy podjął nowe roboty i prowadzi zaczęte.

Są to następujące roboty: na terenie Krakowa. rozbudowa wodociągów i linji tramwajowych, oraz budowa nowych gazociągów, dalsze regulowanie i zasypywanie łożyska Młynówki i końcowe etapy prac przeciwpowodziowych.

Poza Krakowem podobne roboty są prowadzane w Białej, Andrychowie, Chrzanowie, Dębicy, Gorlicach, Jaworznie, Krzeszowicach, Nowym Sączu, Limanowej, Oświęcimiu, Tarnowie, Trzebini, Skawinie, Wieliczce, Wadowicach, Zakopanem i Żywcu.

Pozatem przewiduje się w b. r. podjęcie robót drogowych podmiejskich w szczególności **dojazdu do lotniska w Krakowie,** budowę dróg Jaworzno-Szczakowa i Szczakowa—Sławków, Buczkowice—Szczyrk, **Kraków—Tarnów, Piwniczna — Żegiestów,** Bubrzyca — Zawoja, Mszana — Lubomierz, Lanckorona — Izdebnik, Wieżyce — **Wiercane, Bochnia — Wieliczka, Muszyna — Krynica,** ponadto zaś szereg dróg na Łemkowszczyźnie.

Przygotowania do tych robót na niektórych odcinkach **są w toku.**

2.000 członków
liczy Chrześcijański Front Gospodarczy w Krakowie

Od kilkunastu lat na terenie Krakowa i Małopolski, gdzie niestety handel i przemysł opanowany jest **w 80% przez żydów,** Stow. ChFG. propaguje hasła odżydzenia Polski i ratowania polskiego stanu posiadania. W ostatnim zwłaszcza czasie daje się zauważyć wybitny rozwój Towarzystwa. Praca na zewnątrz idzie w kierunku zakładania coraz to nowych Kół. Obok istniejących już dawno czterech kół ostatnio założono siedm nowych kół. Towarzystwo pracuje i pozostaje w ścisłym kontakcie z organizacjami pokrewnemi. Głównym celem Towarzystwa jest odpowiednie uświadamianie szerokich warstw społeczeństwa o potrzebie popierania firm chrześcijańsko-polskich, a to drogą akcji ulotkowo-propagandowej, wydawania dwutygodnika „Samodzielność", przez urządzanie zebrań, odczytów, kursów dla swych członków i sympatyków. Istniejące Biuro Informacyjne, cieszące się wielką popularnością udziela fachowych wiadomości i porad z dziedziny handlu i przemysłu. Dzięki niemu na wsi podkrakowskiej powstają chrześcijańskie spółki zbożowe, spółdzielnie i stragany. Bezrobotni chrześcijanie biorą się do handlu, przemysłu i rzemiosła. Pragnąc przyjść z pomocą drobnym kupcom i rzemieślnikom Towarzystwo zakłada **Chrześcijańską Bezprocentową Kasę Pożyczkową,** przygotowuje wydanie obszernego i zupełnie wyczerpującego informatora zawierającego spis wszystkich firm chrześcijańskich w Krakowie i t. d. Pod opieką ChFG. znajduje się szereg sekcyj kupieckich, a ostatnio świetnie rozwijająca się **Sekcja Kupców Detalistów Węglowych.** Najbardziej jaskrawym dowodem popularności ChFG. jest bardzo wielka liczba jego członków, licząca **do 2.000 na samym terenie Krakowa,** przyczem frekwencja na zebraniach na prowincji np. w Trzebini dochodzi do 1.000 ludzi.

Przed obchodami 15 b. m.

W dniu 15 bm. odbędą się w Krakowie, w związku z rocznicą „Cudu nad Wisłą", dwa obchody. Jeden z nich, w którym wezmą udział przedstawiciele władz i wojsko garnizonu krakowskiego, rozpocznie się nabożeństwem w kościele N. Marji P., poczem w ramach jego odbędzie się defilada pod Barbakanem. — W związku z tym obchodem rozlepiona została na murach miasta okolicznościowa odezwa, podpisana przez wiceprez. dr. Radzyńskiego, w imieniu Komitetu obywatelskiego. — Drugi obchód organizuje Chrześcijańska Demokracja **wspólnie ze Stronnictwem Ludowem.** Po nabożeństwie w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu odbędą się **zebrania Stronnictwa Ludowego na Błoniach obok boiska Cracovii i Chrześcijańskiej Demokracji na pl. na Stawach, poczem uczestnicy obu zebrań ruszą pochodem na Wawel, gdzie pod pomnikiem Kościuszki złożą wieniec.** Na zebraniach przemawiać będą: **prof. U. J. dr. Marchlewski, mec. dr. Kuśnierz i inni.**

—— o-o-o

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

13. Czwartek. Św. Hipolita i Kasjana.
Wschód słońca 4.15, zachód 19.05.
Długość dnia 14 godzin i 50 min.

14. Piątek. Św. Euzebjusza.
Wschód słońca 4.17, zachód 19.03.
Długość dnia 14 godzin i 46 min.

—— o-o-o ——

MIEJSKI KOMITET FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ ukonstytuował się onegdaj w Krakowie pod przewodnictwem **wiceprez. Radzyńskiego.** Komitet wyłonił **dziesięć sekcyj,** które przystąpią do akcji zbiórkowej.

POWRÓCIŁ Z BEREZY. Onegdaj zwolniony został z obozu koncentracyjnego w Berezie wiceprezes Stron. Narodowego w Krakowie Jelonkiewicz.

AUTOBUS DO PROKOCIMIA, wstrzymany z powodu przebudowy drogi w maju br., uruchomiony zostanie 13 bm. z placu **Zgody.**

POPULARNE LUX-TORPEDY. We wtorek 18 bm. wyjedzie z Krakowa do Rabki-Zdroju wycieczka Lux-torpedą o godz. 7.52. Powrót do Krakowa o 23.32. Cena biletu 9 zł. Drugą wycieczkę Lux-torpedą organizuje Dyrekcja kol. 18 bm. z Rabki do Zakopanego. Odjazd z Rabki 9.36, powrót do Rabki 21.57. Cena biletu, wraz z przejazdem kolejką linową, 9 zł. 80 gr.

——o-o-o——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Bal w Savoy'u".
Piątek: „Księżniczka czardasza".

ŚWIT: Zamknięte spowodu remontu.
WANDA: „Małżeństwo na bezdrożach".
APOLLO: „Mały król".
SZTUKA: „Prawo do szczęścia".
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza"
UCIECHA: „Kłopoty sportowca".
STELLA: „Szaleństwo amerykańskie" i „Postrach Meksyku".
ADRIA: „Amerykańskie awantury" i „Wielki plan".
BAGATELA: Na scenie rewja: „Frontem do radości". Na ekranie: „Dom nr. 56" (Kay Francis).
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 10 bm.: „Serce Indjanki".

——ooo——

OSTATNIE WYSTĘPY OPERETKI WILEŃSKIEJ. Dziś w czwartek 13 bm. „Bal w Savoy'u", najnowsza operetka Abrahama, posiadająca wszystkie zalety muzyki nowoczesnej oraz prawdziwie oryginalne libretto. — Jutro w piątek 14 bm. jako pierwsze z ostatnich trzech przedstawień będzie „Księżniczka czardasza" Kalmana.

——ooo——

Kto uregulował dług
inż. Doboszyńskiego?

Inż. Doboszyński w czasie ucieczki po wyprawie myślenickiej bawił krótko w schronisku „Stare Wierchy" i pozostał dłużny właścicielowi drobną kwotę. Na skutek aresztowania inż. Doboszyński nie mógł długu uregulować. Przed kilku dniami w schronisku „Stare Wierchy" zjawił się **nieznany turysta, który dług inż. Doboszyńskiego uregulował.**

Powiesił się
pod murami dawnego Krakowa

Ub. nocy na jednym z krzewów na plantach w pobliżu Barbakanu powiesił się 60-letni **Jan Witold Gerat,** z Osiedla oficerskiego. Powodem samobójstwa. które dostrzegli przechodzący rano plantami robotnicy, była niechęć do życia.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

J. F. PREUSSNER. 39

Płonący szlak

(Powieść)

— Tak — mruknął — nawet nie nabity! Proszę! — rozkazał wskazując ciemny korytarz — Zaprowadzę panią tam, gdzie pragnęła się pani dostać. Będzie pani mogła zobaczyć zebranie „T. E.", więcej nawet: będzie pani w niem uczestniczyła. — W drogę!

Była chwila, kiedy chciała postawić wszystko na jedną kartę i zbiec po schodach, ale gdy spojrzała w jego oczy. zrozumiała, że był przygotowany na każdą ewentualność.

— Tracimy czas — rzekł ostro i dziewczyna bez jednego słowa ruszyła w kierunku wskazanym przez Gryce'a.

— Znajdzie pani tutaj jednego ze swoich kompanów — rzekł Gryce, otwierając drzwi — czeka na panią z utęsknieniem, tak samo jak pani będzie czekać na kapitana Dalczewskiego. Wszakże nie zapomniała się pani umówić., prawda?

Zatrzymała się zdumiona i przerażona. Gryce wiedział! Wiedział wszystko! A tamten człowiek, którego już schwytali, to Stefan Klonowski. Dał się złapać tak łatwo, jak ona. On, który wykazywał tyle przebiegłości!

Minęli jeden pokój drugi, trzeci. Przed czwartemi z kolei drzwiami Gryce zatrzymał się. Wyjął płaski kluczyk i otworzył drzwi.

— Proszę wejść — rozkazał, a ona zawahała się. Przed jej stopami rozpościerała się ciemność, jak przepaść bez dna. Gryce zniecierpliwił się. Pchnął ją brutalnie i dziewczyna przestąpiła próg. W tej samej chwili, gdy stopa jej spoczęła na posadzce zapłonęło światło. Znajdowała się w windzie bardzo szczególnej. Obitej czarnym kirem. Stąd właśnie pochodziło złudzenie przepaści.

Gryce zamknął drzwi i nacisnął guzik. Winda poczęła spadać jak kamień.

— Brak pani tchu? — zaśmiał się Gryce — Ale już jesteśmy na miejscu.

Winda zatrzymała się bez wstrząsu. — Drzwi otwarły się same. Światło padające z windy nie rozświetliło mroków panujących tutaj na dole. Jedynie, co mogła stwierdzić, to to, że posadzka była gładka, jakby asfaltowa.

Gryce wysiadł pierwszy. Jakby zapomniał o jej istnieniu. Począł iść naprzód, a ona posuwała się za nim ze ściśniętem sercem. Jakże żałowała, że wybrała się na podobną wyprawę sama. Jeżeli Gryce mówił prawdę, to nie tak łatwo wydostanie się stąd, a jeżeli Dalczewski nie przybędzie na czas, kto wie, czy wyjdzie żywa.

Nagle zapłonęło światło. Nie zauważyła, aby Gryce uczynił jakiś ruch. Dziewczyna potoczyła zdumionym wzrokiem. Gdy spojrzenie jej dotarło do rogu wielkiej sali, zachwiała się.

Na podwyższeniu stał stół, obciągnięty zielonym suknem, za nim kilku ludzi. Trzech mężczyzn i jedna kobieta. Przed stołem, niżej, niejako w zupełnej izolacji stało krzesło, a na niem siedział... Dziewczyna zrobiła krok naprzód.

W tej samej chwili mężczyzna siedzący na krześle spojrzał na Jolantę. Spojrzał zupełnie obojętnie. Tak, Krogulski zbyt wiele przeżył podczas ostatniej półgodziny, aby mógł jeszcze odczuwać równie śmieszne i niepotrzebne uczucia, jak litość czy współczucie. Widział spojrzenie dziewczyny zawieszone na nim w niemem przerażeniu, ale w nim nie drgęła ani jedna struna.

— Wpadłaś, kochanie — rzekł prostacko, wulgarnie.

Jolanta przymknęła powieki. Wszystkie uczucia pomieszały się: wstręt, pogarda i żal.

Człowiek siedzący na krześle, poza stołem podniósł się i przemówił.

— Omal się pani nie spóźniła. Czekaliśmy...

Jolanta przeniosła spojrzenie na niego. Bonne! Naturalnie, że to on. Nie poznała go odrazu gdyż pozbył się swych, tak charakterystycznych okularów. Także krótko przystrzyżone wąsiki gdzieś się zapodziały. Bonne odmłodniał i stał się jeszcze bardziej odpychający.

— Zaczęliśmy obawiać się, że pani już nie przyjdzie — ciągnął swobodnie — a wówczas musielibyśmy chwycić się drastyczniejszych środków. Vincent, podaj dziewczynie krzesło — rozkazał.

Jolanta odwróciła oczy od jego tłustej nalanej twarzy ze wstrętem. Obok, po jego lewej stronie siedziała młoda dziewczyna. Krystyna Orszacka. Nic się nie zmieniła od dawnych, pamiętnych czasów. Nie patrzyła ani na nią ani na Krogulskiego. Tacy ludzie nie istnieli dla niej.

Jeszcze dwóch mężczyzn siedziało na podjum, ale tych Jolanta nigdy nie widziała.

— Czekamy na jeszcze jedną osobę — rzekł Bonne, zwracając się do Jolanty. — Przyjdzie na pewno. O, Klonowski wie, co to znaczy punktualność. To człowiek z naszej szkoły!

Jolanta drgnęła, gdy padło nazwisko Klonowskiego. Gdzie się obecnie znajdował? Gdzieś blisko? Ale gdzie?

Bonne spojrzał na zegarek i uśmiechnął się.

— Byłbym niepocieszony, gdyby spóźnił się — rzekł — Gryce, proszę cię, zobacz, czy się gdzieś nie błąka!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Start do biegu Maratońskiego. — Zawodnicy opuszczają stadjon



Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 10.
Sygnatura: XII. Km. 1657/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru VIII. mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 10. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14. września 1936 r. o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13. sala Nr. 35. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Magdaleny Górkowej w Krakowie-Płaszowie połowa nieruchomości obj. lwh. 716 ks. gr. gm. kat. Kraków-Płaszów (dawny whl. 1299) składającej się w całości z pgr. kat. 454, 455/I, 635, 636, 637, 638, 724 i 2859, stanowiących częściowo pastwisko, częściowo grunt orny, a niektóre z nich nadają się na parcele budowlane. Nieruchomość powyższa położona jest w Krakowie-Płaszowie i ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.950 gr. 15, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.712 gr. 62.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.295 gr. 02.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie sala Sekretarjatu egzekucyjnego.

Kraków, dnia 8. sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
(—) Juljusz Goldberg.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor od powiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.